Rok XI. Nr. 44 Sosnowiec, piątek 14 lutego 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie ., 2.—
...akcji, Ad... Dr... ...dee, ...
Kon...
P.K.O. ...

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN. Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.

250 rabinów głowi się w stolicy

nad utrąceniem projektu ustawy o zniesieniu uboju rytualnego

WARSZAWA, 14.2. Wczoraj rozpoczął się w Warszawie zjazd rabinów z całej Polski, którzy — według doniesień prasy żargonowej — przybyć mieli w liczbie 250.

Jak informuje prasa żydowska, zjazd zajmie się ustaleniem dalszej akcji w obronie uboju rytualnego.

Konkretnie rabinom chodzi o niedopuszczenie do uchwalenia w sejmie projektu ustawy posłanki Prysterowej o uboju zwierząt rzeźnych.

Projekt ten wprowadza, zamiast uboju rytualnego, ubój mechaniczny, bardziej humanitarny.

Widocznie rabini przywiązują do zjazdu dużą wagę, albowiem przedtem odbyi szereg narad regjonalnych w poszczególnych okręgach.

Rabini z Polski poruszyli szereg ośrodków żydowskich w całym świecie. Posypały się depesze od rabinów i związków żydowskich w Ameryce, Palestynie, Francji, Belgji, Anglji i t. d.

Jednem słowem rabini z Polski zmobilizowali całe żydowstwo w świecie przeciw projektowi posłanki Prystorowej.

Pozatem w Polsce wszystkie organizacje żydowskie współdziałają z rabinami, a posłowie i senatorowie żydowscy organizują delegacje do poszczególnych ministrów, a nawet wyższych urzędników, którzy o tej sprawie będą decydować.

Akcji w obronie uboju rytualnego rabini chcą nadać jaknajdalej sięgające konsekwencje natury ogólno gospodarczej.

Jak nas informują żydowscy handlarze bydłem już po wsiach budzą wśród chłopów nastroje, że projekt ustawy godzi w ich interesy, bowiem spowoduje obniżkę ceny żywca przez brak popytu na bydło.

Oczywiście, że ów brak popytu spowodowanoby przez tendencyjne powstrzymanie się od zakupu bydła na ubój, aby spowodować nieprzyjazne projektowi ustawy nastroje.

Dnia 11 lutego 1936 roku, zmarł w Szubinie w poznańskiem po krótkich cierpieniach

ś. † p.

Stanisław Trenner

W zmarłym tracimy zacnego człowieka i oddanego nam przyjaciela. Pamięć o Nim pozostanie nazawsze w naszych sercach.

Pokój Jego duszy.

R. Monsiorscy.

Pogrzeb odbędzie się w Będzinie w sobotę dn. 15 lutego b. r.

NARESZCIE SKONCZY SIĘ ATMOSFERA UDRĘKI

Minister nakazuje urzędnikom życzliwe ustosunkowanie się do obywatela—petenta

Minister spraw wewnętrznych wydał w dniu 12 bm. zarządzenie w formie okólnika do wszystkich wojewodów, dotyczące wytycznych postępowania władz przy załatwianiu spraw administracyjnych.

Przywiązując dużą wagę do tego, aby wszyscy funkcjonarjusze administracji publicznej przy załatwianiu spraw administracyjnych zdawali sobie stale sprawę, że stosunek przeciętnego obywatela do państwa kształtuje się przedewszystkiem pod wpływem jego stosunku do administracji, jako naj bardziej odczuwalnego i uchwytnego czynnika państwa reprezentującego funkcje władzy, minister spraw wewnętrznych kładzie szczególny nacisk na dobre kształtowanie się stosunku między obywatelem a administracją, na stałe wyrabianie w obywatelu przeświadczenia, że działalność administracji podyktowana jest jedynie i wyłącznie troską o interes publiczny i że interes zbiorowości społecznej poruczony jest jej pieczy.

Działalność ta nie może być przepojona bezdusznym formalizmem, czy też jakiemikolwiek względami ubocznemi.

W zakresie form postępowania władz poleca okólnik stosowanie w stosunku do obywatela wszelkich możliwych ulg unikania wszystkiego tego, co mogłoby być odczute, jako uciążliwość nieuzasadniona interesem publicznym, a spowodowana jedynie czy to wygodą urzędu, czy też niedostatecznem liczeniem się urzędnika z trudnościami, którą ma obywatel w spełnieniu stawianych mu żądań.

W pierwszym rzędzie dotyczy to kierowania podań, wniesionych do władzy niewałściwej. Minister zaleca kierowanie się przez władzę w tym wypadku zawsze interesem wnoszącego. Należy podanie takie z reguły kierować wprost do władzy właściwej, oszczędzając wnoszącemu w ten sposób zarówno zbędnych czynności, jak i dodatkowych kosztów związanych z ewentualnemi dalszemi opłatami.

Stosownie do zarządzeń treść wszelkich rozstrzygnięć musi cechować jaknajżyczliwszy stosunek do potrzeb ludności i głębokie zrozumienie interesu publicznego, przyczem należy się kierować przy załatwianiu spraw istotnym sensem przepisów, t. zn. przewodnią myślą, która przyświecała ustawodawcy przy wydawaniu, nie zaś ich sensem pozornym, który zdaje się niekiedy wynikać z samego tylko brzmienia wyrazów użytych w przepisie.

W szczególności polecenie to dotyczy spraw zależnych, niejednokrotnie od swobodnego uznania władz.

Tryumf Norwegów w kombinacji narciarskiej

GARMISCH, 13. 2. (wl.) Konkurs skoków do kombinacji, czyli t. zw. biegu złożonego, odbył się na małej skoczni olimpijskiej, umieszczonej na głównym stadjonie narciarskim. Startowało 48 zawodników z 15 narodów. Wszyscy ci zawodnicy w dniu wczorajszym odbyli bieg 18 km. który jest pierwszą częścią kombinacji.

Ostateczna klasyfikacja skoków do kombinacji przedstawia się następująco:

1) Valonen (Finlandja) 52 i 54.5 mtr., nota 226.6, 2) Eisgruber (Niemcy) 51.5 i 51, nota 212, 3) Marusarz Stanisław (Polska) 51 i 50, nota 208.9, 4) Kostinger (Austrja) 48 i 49.5 mtr., 207.4, 5) Murama (Finlandja) 49 i 48 mtr., 205.8, 6) Mobraten (Kanada) 49 i 52 mtr., 205, 7) Sisiguchi (Japonja) 48 i 48.5 mtr., 203, 8) Larh (Czechosłowacja) 49 i 48 mtr., 200.6, 10) Westman (Szwecja) 47.5 i 46.5 mtr, 199.3, 11) Czech (Polska) 46 i 45.5 mtr., 193.1, 12) Marusarz Andrzej (Polska) 46 i 47 mtr., 192.1.

Polacy w skokach do kombinacji uzyskali wyniki b. dobre. Stanisław Marusarz z 18 miejsca w biegu zdołał się w kombinacji podnieść do siódmego miejsca. Bronisław Czech do 15 miejsca.

Ogólnie kombinacja zakończyła się pełnym sukcesem norwegów, którzy zajęli pierwsze trzy miejsca.

Dużym sukcesem polaków jest, że uplasowali się przed zawodnikami niemieckimi. Pierwszy niemiec Wili Bogner zajął 11 miejsce.

WYNIKI KOMBINACJI NARCIARSKIEJ (BIEG 18 KM. I SKOKI)

1) Haagen (Norwegja) 430 pkt., 2) Hoffsbakken (Norwegja) 419.8 pkt., 3) Brodahal (Norwegja) 408.1 pkt., 4) Valonen (Finlandja) 401.2 pkt., 5) Simunek (Czechosłowacja) 394.3 pkt., 6) Oesterkloft (Norwegja) 393.8 pkt., 7) Marusarz Stanisław (Polska) 393.3 pkt.

NIEMCY — ANGLJA 1:1 (0:0, 0:1, 1:0)

Po 155 minutach gry po trzechkrotnych przedłużeniach utrzymał się wynik 1:1.

Zgodnie z przepisami, spotkanie zostanie powtórzone, przyczem termin ustalony zostanie w dniu jutrzejszym.

Dalsze wyniki spotkań były następujące
AMERYKA — AUSTRJA 1:0 (0:0, 1:0, 0:0)
ANGJA — WĘGRY 5:1 (1:0, 3:1, 1:0).
CZECHOSŁOWACJA — AUSTRJA 2:1 (0:0, 2:1, 0:0).

Katastrofalne następstwa nawałnicy śnieżnej

SOFJA, 13.2. Z całej Bułgarji, a specjalnie z wybrzeża Morza Czarnego nadchodzą zatrważające wiadomości o następstwach wielkiej zamieci śnieżnej.

Poza wielkiemi utratami materjalnemi obliczonemi na miljony liczba ofiar ludzkich wzrasta z godziny na godzinę i, licząc w tem ofiary wczorajszej katastrofy kolejowej, wynosi 67 osób.

W niektórych miejscowościach biała śmierć zaskoczyła całe grupy ludzi znajdujących się w drodze. — W pobliżu wsi Dokaczewo znaleziono grupę 4-ch muzykantów, którzy udali się na wesele, i których zamieć spotkała na drodze. Połączenia telefoniczne z Jugosławją, Francją i Turcją są przerwane.

STAMBUŁ 13.2. Liczba ofiar ostatniej nawałnicy śnieżnej, jaka przeszła nad Turcją, wzrosła do 12 osób.

Fantastyczny pochód śmiercionośnej fortuny

Najwyższą dywidendę daje przemysł zbrojeniowy

Między bogaczami amerykańskimi rodzina Du Pont zajmuje dzisiaj naczelne miejsce.

Początek jej karjery rozpoczyna się cztery dziesiątki lat temu od rozbudowy małej fabryki prochu pod małem miasteczkiem Wilmington, w stanie Delaware, do rozmiarów wielkich zakładów fabrycznych. Dalszy rozwój tego przedsiębiorstwa, to fantastyczny pochód dynastji Du Pont ku szczytom potęgi światowej.

Kamień węgielny pod potęgę rodziny Du Pont położył w czasach rewolucji francuskiej Samuel Du Pont, współpracownik chemika francuskiego Lavoisier, zbiegły do Ameryki. Ważne etapy w rozwoju fabryki stanowią wojna stanów północnych ze stanami południowemi oraz wojna amerykańsko-hiszpańska.

Zakłady Du Pont zamienione zostały na spółkę akcyjną i zaczęły rozszerzać zasięg swój poza granice Ameryki. W chwili wybuchu wojny światowej fabryki prochu w Wilmington, zatrudniające 5.300 pracowników, stanowiły bądź co bądź czynnik poważny. W ciągu roku jednakże liczba ta wzrosła do 20.000.

Od tej pory rozrost zakładów odbywał się w tempie zawrotnem. Niebawem liczba pracowników przekroczyła pierwsze 100.000, nowe zakłady fabryczne wyrastały z błyskawiczną szybkością. Za rok 1916 wypłacono dywidendę wysokości 63 proc.

Dniem i nocą huczały w zakładach Du Pont maszyny, dymiły kominy, dudniły pociągi, niosące nad wybrzeże — śmierć i zniszczenie. Każdy pocisk, wystrzelony na froncie, przysparzał majątku rodzinie Du Pont. Nieprawdopodobne wprost sumy wpływały na konta zakładów Du Pont. Z końcem roku 1917 czysty ich zysk oceniono na 400 milj. funtów.

Od tej pory zaczął się podbój największych i najlepszą przyszłość rokujących przemysłów zbrojeniowych, które stopniowo dostawały się pod kontrolę Du Ponta Proces ten w okresie powojennym odbywał się na większą jeszcze skalę. Jego domeną stał się przedewszystkiem wojenny przemysł chemiczny.

Liczą się z tem, że wrazie wojny zabraknąć może koniecznych surowców, koncern Du Pont powołał do życia wielkie fabryki surogatów, jak sztuczny jedwab, sztuczna skóra, guma i sztuczna kość słoniowa.

Pieniądze jego płyną niezliczonemi ukrytemi kanałami, wpływają za pośrednictwem koncernów gazetowych i towarzystw radjowych na opinję publiczną i torują królowi zbrojeń drogę do wszystkich części świata.

Nad portem w New Castel wznosi się niby dumny zamek średniowieczny, pałac rodziny Du Pont. Tutaj zamieszkuje wraz z dwoma synami najpotężniejszy człowiek Ameryki i układa plany nowych gigantycznych kampanij w krainie śmierci.

W Afryce grzmią działa, cały świat drży w gorączce zbrojeń, tylko król zbrojeń zachowuje chłodny spokój. Jakikolwiek weźmie obrót wojna — na tym czy innym froncie, prawdziwym zwycięzcą będzie zawsze Pierre Samuel Du Pont.

Negus contra Graziani

Cesarz pokieruje kontrofensywą

LONDYN, 13. 2. Otrzymano tu wiadomość, że negus opuścił w największej tajemnicy Dessie i wrócił do Addis - Abeby. Nie jest to jednak ucieczka z zagrożonej przez lotników włoskich głównej kwatery.

Istotną przyczyną powrotu cesarza do stolicy, jest przygotowywanie przezeń wielkiej kontrofensywy na froncie południowym, celem naprawienia fatalnej sytuacji, wytworzonej tam po haniebnej klęsce rasa Desty.

Kontrofensywa abisyńska nastąpić ma wzdłuż rzeki Webi Szebeli z zadaniem przełamania centrum frontu włoskiego, co sparaliżuje akcję gen. Graziani na obu skrzydłach.

Cesarz osobiście kierować będzie tą ofensywą i w tym celu w najbliższych dniach uda się na front południowy na czele nowej armji rezerwowej.

Cesarzowi towarzyszyć będzie nowo mianowany jego doradca wojskowy, którym został Anglik płk. Holt.

Na obniżkę podatków każdy łasy

Oszust w roli dobroczyńcy

WARSZAWA, 13. 2. Na terenie pow.: lipnowskiego, błońskiego i warszawskiego grasował oszust, który podawał się za sekwestratora izby skarbowej w Warszawie. Oznajmiał on gospodarzom i kolonistom, że wobec „wejścia w życie nowej ustawy podatkowej“ podatki będą ściągane zgóry za rok, przyczem została wyznaczona przeciętna, niezależnie od wielkości gospodarstwa, w wysokości 65 zł.

Ostatnio oszust zgłosił się do gospodarza Wojciecha Wszelakiego we wsi Gładkowie Rumuńce w pobliżu Lipna. Oświadczył on Wszelakiemu, że wobec tego, iż wzorowo prowadzi gospodarstwo, obniży mu normalną stawkę podatku do 30 zł. Otrzymawszy żądaną sumę „sekwestrator“ wystawił na skrawku bibuły pokwitowanie z podpisem: M. Śliski.

Wszelaki, zaintrygowany dziwnem zachowaniem się „sekwestratora“ udał się do zarządu gminy celem zasięgnięcia informacji. Zarząd gminy zawiadomił o pobycie oszusta policję. „Śliski“ zdołał jednak zbiec.

Za oszustem rozesano listy gończe.

Syn zgładzonego Lidż Yassu

na czele powstańców

LONDYN, 13. 2. Wedle doniesień z Abisynji, powstanie w Godżam przybrało na sile.

Na czele powstańców stoi 17-letni syn b. cesarza abisyńskiego Lidż Yassu. Młody książę przebywał dotychczas w Dżibuti, skąd nagle zniknął i wypłynął dopiero teraz w Godżam.

Ponieważ wykluczonem jest, ażeby młody książę mógł się dostać do Abisynji lądem, nie ulega wątpliwości, iż przewieźli go do Godżam z Erytrei lotnicy włoscy.

KRÓTKO I WĘZŁOWATO

Laur olimpijski

Zdaje się, że z Garmisch przywiezie nasza ekipa — garnichts.

I żeby tylko pech — jak to było z wylosowaniem Kanady w hokeya — ale gdzież tam, bierzemy w kuper aż miło.

Marusarz skoczył na próbę 82 metry, a jak przyjdzie co do czego, to mu albo narta nawali, albo wiatr nie będzie sprzyjający.

Ostatecznie będzie tak, że na olimpjadzie letniej jedna Walasiewiczówna ratować będzie honor i być może Wierzyński jakoś trafny wierszyk spłodzi.

A wszystko dlatego, że w wyczynach sportowych ustanawiamy tylko rekordy polskie, krajowe, te rodzime, co roztkliwiają a nie zaprawiają ro internacjonalnych spotkań.

Skończmy z tą wylewnością i hurraentuzjazmem nad byle wierzgnięciem naszych „asów“ sportowych.

To ich upaja i stabilizuje w partactwie sportowem.

Cyk.

RYCERZ BEZ TRWOGI

Najodważniejszy łowca przygód XX wieku

Niedawno z widowni życia w Anglji zeszła jedna z najoryginalniejszych postaci ostatnich czasów, przeniesiona jakby żywcem z okresu romantyzmu w nasz wiek chłodnej rzeczowości i rozwagi.

Zmarł sir Claud Champion de Crespigny, nazywany przez współczesnych rycerzem bez trwogi. Zmarły należał do najbardziej odważnych łowców przygód 20 wieku. Życie jego było nieprzerwanem pasmem sensacyjnych wyczynów. Zwiedził on wszystkie części świata, brał udział w najniebezpieczniejszych wyprawach, gdzie więcej niż sto razy śmierć zaglądała mu w oczy, a gdy umierał w 88 roku życia nie miał w sobie ani jednej kości, którąby była cała.

WSZYSTKIE RODZAJE BRONI.

Jako trzynastoletni chłopiec de Crespigny wstąpił do angielskiej marynarki handlowej. Po pięciu latach służby w marynarce przeniósł się do piechoty, poczem przeszedł do kawalerji, gdzie odznaczył się wysoką klasą jazdy konnej. Pierwszy na przeszkodach brał najtrudniejsze zapory, odnnosząc jeden triumf po drugim.

PIERWSZY NIEZWYKŁY WYCZYN.

W 30-ym roku życia sir Claude Champion de Crespigny odziedziczywszy po ojcu tytuł i majątek rozpoczął swe podróże po świecie, które poprzez Amerykę, Daleki Wschód, Indje zaprowadziły go do Afryki.

Tu odbył się pierwszy jego wyczyn, który przysporzył mu światowej sławy. Sir Claude de Crespigny założył się ze swymi towarzyszami, że przepłynie Nil w miejscu najniebezpieczniejszym, gdzie silny prąd rzeki odstraszał nawet najwytrawniejszych pływaków. Zakład ten wygrał, przepłynąwszy rzekę w niespełna pół godziny.

WSZYSTKO MOŻLIWE.

Wyczyny sir de Crespigny odznaczały się niezwykłością. Do ulubionych jego „sportów“ należało wspinanie się wieże kościelne.

Kiedyś, gdy podróż balonem należała jeszcze do niebezpiecznych, wsiadł do balonu z zamiarem wzbicia się możliwie najwyżej. Gondola balonu, w kilka chwil po stracie, gdy balon osiągnął zaledwie wysokość 20 m. oderwała się. Sir de Crespigny zwolennik silnych emocyj, spadł i uległ złamaniu obu nóg. W nagrodę otrzymał złoty medal towarzystwa aeronautycznego.

Zmarły był posiadaczem kilku medali za uratowanie życia.

Kiedyś nad brzegiem jednego z mórz południowych de Crespigny uratował człowieka tonącego w zatoce pełnej rekinów, przyczem ledwo uszedł z życiem. W dżungli indyjskiej stoczył walkę z tygrysem, który raniony niezbyt celnym strzałem, rzucił się na myśliwego, łamiąc mu trzy żebra. Drapieżnik padł z sercem przekłutem sztyletem.

Ostatnie lata sir Claude de Crespigny spędził w swym zamku. Żelazne jego zdrowie zostało nadwątlone żalem po stracie żony, która była wierną towarzyszką jego wypraw. W roku po jej śmierci starzec będący jeszcze w pełni sił, zgasł w wieku 88 lat.

Z kraju

Śląscy chrześniacy

KATOWICE. Kancelarja Cywilna Pana Prezydenta Rzplitej zawiadomiła Urząd wojewódzki, że Pan Prezydent wyraził zgodę na wpisanie swego nazwiska w księdze metrykalnej w charakterze ojca chrzestnego 9-go syna Alojzego Lentnera, zam. w Knurowie, 7-go syna Walentego Rozmusa — w Murczkach, 7-go syna Pawła Polceska w Kopielicach, 7-go syna Józefa Śmietany — w Czerwionce, 7-go syna Antoniego Łukoska — w Lubecku, 7-go syna Józefa Chudziaka — w Wiśle, 7-go syna Jana Tomanka — w Mysłowicach.

Młodociani rabusie

CZĘSTOCHOWA. Od pewnego czasu na terenie Częstochowy grasować poczęła szajka, złożona z kilkunastoletnich chłopców, na czele których stał 12-letni Kazimierz Walenta.

„Dowódca“ opracowywał dokładnie plany wypraw złodziejskich, prowadził towarzyszów i był inicjatorem wszelkich poczynań, rozdzielając również łupy.

Policja zlikidowała szajkę, w skład której wchodzili: 12-letni Zenon Kłuska, 12-letni Eugenjusz Trębski, 13-letni Edward Radziejewski, 13-letni Henryk Gruca i 15-letni Czesław Woźniak.

Tragedja uwięzionego

ŁÓDŹ. We wsi Tarzeniewice w okolicy Piortkowa stanął w płomieniach dom Lucjana Żarskiego. Wszelka pomoc była już spóźniona. Dom spalił się doszczętnie a wraz z nim wszyscy jego mieszkańcy. W domu znajdowała się żona Żarskiego, 22-letnia Regina, córeczka jej 4-letnia Irena oraz półroczny synek Wiesław.

O tragedji dowiedział się Żarski dopiero następnego dnia, gdyż od kilku tygodni przebywa w więzieniu w Bełchatowie.

—"o"—

Niesamowity grad

LONDYN, 13.2. W pobliżu Johannesburga przeszła gwałtowna burza gradowa. Wedle doniesień padał tam grad wielkości orzechów kokosowych.

Podczas burzy grad zabił 19 ludzi i 7 wołów.

Gdzie i ile śniegu

Grubość szaty śnieżnej na terenach górskich wynosiła onegdaj 35 cm. w Zwardoniu, 31 w Rabce, 34 w Zakopanem, 108 na Hali Gąsienicowej, 114 na Hali Chochołowskiej, 141 przy Morskiem Oku, 140 na Turni Myśliniećkiej, 78 w Roztoce, 68 w Bukowinie, 302 na Kasprowym Wierchu, 39 w Krynicy, 73 w Krynicy — Jaworzynie, 76 w Iwoniczu, 36 w Siankach, 31 w Truskawcu i 152 na Zaroślaku. Na Wileńszczyźnie grubość warstwy śnieżnej waha się w granicach od 16 do 53 cm.

Drobna sprawa a wielki krzyk

Sprawa uboju rytualnego stała się zupełnie nieproporcjonalnie do swego znaczenia prawie naczelnem zagadnieniem zainteresowań ostatniej chwili.

Ludność żydowska uczyniła z niej kwestję zasadniczej natury, kwestję religijną. W gruncie rzeczy zaś jest ona wyłącznie sprawą finansową, ściślej mówiąc finansów gmin żydowskich, oraz interesem kartelu rzezaków. I niczem więcej.

Państwo Polskie w myśl postanowień Konstytucji i zgodnie z duchem swej wiekowej tradycji nie stawiało i nie stawia żadnych ograniczeń w dziedzinie wyznaniowej.

Art. 111 Konstytucji mówi: „Wszyscy mieszkańcy Państwa Polskiego mają prawo wolnego wyznawania zarówno publicznie jak i prywatnie swej wiary i wykonywania przepisów swej religji lub obrządku, o ile to nie sprzeciwia się porządkowi publicznemu ani obyczajności publicznej“.

Uznając to postanowienie za obowiązujące nietylko jako literę prawa, ale i jako nakaz sumienia, społeczeństwo polskie potępi zawsze każdy objaw walk wyznaniowych, lub utrudnianie uprawiania kultu religijnego. Zarówno w stosunku do wyznania mojżeszowego, jak muzułmańskiego, protestanckiego, czy jakiegokolwiekbądź innego.

Zagadnienie wyznania jednak nie zawsze pokrywa się ze zwyczajami, choćby wieloletnią praktykę uprawianemi. Zwłaszcza jeśli te zwyczaje wstrzymują postęp kultury i wytwarzają przywileje zacofania, będące źródłem nieusprawiedliwianych zysków, ze szkodą dla ogólnych interesów społeczeństwa i jego przeważającej większości.

Zagadnienie uboju rytualnego uproszczone jest tem znaczniej, że nie wiąże się ono zupełnie z religją. To nie jest sprawa wyznaniowa. Napewno natomiast jest sprawą finansów gmin żydowskich, przywilejów, obciążających większość społeczeństwa na korzyść grupy rzezaków, wreszcie jest sprawą kultury.

Nie możemy się zgodzić nie możemy sobie pozwolić na utrzymywanie w dalszym ciągu w naszym organiźmie anachronizmów, podobnie jak nie możemy się pogodzić z utrzymywaniem spekulacji, braku higjeny i t. d. Jeśli zresztą jest w interesie rzezaków utrzymanie uboju rytualnego — mogliby go uprawiać, ale tylko na własny rachunek; gdy zaś jest to nie możliwe, muszą z niego zrezygnować.

Sprawa jest więc drobnej natury i niepotrzebnie mobilizuje się opinję żydowską, niepotrzebnie stwarza się dokoła tej sprawy atmosferę ataku na wolność wyznania i swobody obywatelskie.

Gra obrońców rzezackiego rytuału winna zreflektować się, że spotyka się z frontem zdecydowanym zrzucić ze swych bark jarzmo materjalnych przywilejów rzezaków żydowskich.

R. E.

PRZYGOTOWANIA DO WIELKIEJ NARADY GOSPODARCZEJ.

W łonie Rządu są czynione intensywne przygotowania do Wielkiej Narady Gospodarczej. Miejsce obrad definitywnie nie zostało ustalone. Prawdopodobnie obrady toczyć się będą w wielkiej sali Prezydjum Rady Ministrów.

Wielka Narada Gospodarcza wzbudziła duże zainteresowanie w społeczeństwie, a w szczególności w samorządzie gospodarczym. Uroczystego otwarcia obrad Narady Gospodarczej dokona p. Premjer Kościałkowski, poczem zabierze głos Wicepremjer min. Kwiatkowski. Przemawiać również będą ministrowie resortów gospodarczych — Poniatowski i Górecki. Po przemówieniach oficjalnych plenum zebrania wyłoni Komisje. 1) rynku kredytowego i pieniężnego, 2) obciążeń publicznych, 3) obrotu towarowego, 4) ożywienia inicjatywy prywatnej, 5) zagadnienia rentowności inwestycyj publicznych.

Narada Gospodarcza została wyznaczona definitywnie na 28 i 29 lutego i 1 marca rb.

—:III:—

To się nazywa tygodniówka!

Pomimo nakazów oszczędnościowych N. R. A., istnieje jeszcze 110 osób w świecie filmowym, które otrzymują wyższe wynagrodzenie, niż Prezydent Stanów Zjednoczonych (75.000 dolarów rocznie.).

Oto gaża tygodniowa niektórych gwiazd ekranu amerykańskiego: Greta Garbo 1.800 funtów szterlingów, Maurice Chevalier 1.500, Constance Bennett 1.300, John Barrymore 1.200 Richard Barthelmess 1,200, Norma Shearer 1.200, Anna Harding 1,200, Wallace Beery 1.000, William Pawell 900, Joan Crawford 800, Edward G. Robinson 600, James Cagney 560 oraz Warren William 250. .

—o—

Ile kosztować będzie jazda koleją na Kasprowy

Kolej linowa Zakopane (Kuźnice) — Kasprowy Wierch uruchomiona będzie w dwuch terminach. Dolny odcinek trasy Kuźnice — Myślenickie Turnie oddany zostanie do użytku w dniu 23 bm., górny odcinek zaś Myślenickie Turnie — Kasprowy Wierch w dniu 1 marca rb.

Opłata za przejazd w górę z Kuźnic na Kasprowy wynosić będzie około 5 zł., za przejazd w górę jednego tylko odcinka (Kuźnice — Myślenickie Turnie, lub Myślenickie Turnie — Kasprowy Wierch) około zł. 3.50. Zjazd wdół na całej trasie kosztować ma około zł. 3, na jednym odcinku około 2 zł. Przy przejeździe w obie strony stosowane będą zniżki. Grupy, wysokości 25 pc., uczestnicy zaś wycieczek popularnych otrzymają zniżki, dochodzące do 50 proc.

Nowe składki ubezpieczeniowe
za służbę domową i dozorców

W związku z obniżeniem składek ubezpieczenia emerytalnego robotników i ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych, z dniem 1 lutego rb. obowiązują składki ubezpieczeniowe za pracowników fizycznych, zatrudnionych w gospodarstwach domowych, oraz za dozorców domowych i ich pomocników w następujących wysokościach (pierwsza cyfry w nawiasach oznacza część składki przypadającą na pracodawcę, druga zaś na ubezpieczonego):

Pracownicy fizyczni, zatrudnieni w gospodarstwach domowych (pomocnice-y domowe-i, służące-y, kucharki-rze, gospodynie, pokojówki, posługaczki i sprzątaczki przychodnie i t. d. zarabiający w gotówce do zł. 20, miesięcznie — składka zł. 2.93 (2.68 i 0.25); powyżej zł. 20 do zł. 30 mies. zł. 4.69 (4.29 i 0.40); powyżej zł. 30 do zł. 40 mies. zł. 6,55 (3,09 i 3.36); powyżej zł. 40 do zł. 50 mies. zł. 8,20 (3,93 i 4,27); powyżej zł. 50 do zł. 60 mies. — zł. 9,96 (4,78 i 5.18); powyżej zł. 60 miesięcznie — 11.72 proc. od faktycznie pobranego zarobku w gotówce i wynagrodzenia w naturze łącznie ze świadczeniami osób trzecich, przyczem wynagrodzenie w naturze i świadczenia te ocenia się przeciętnie na zł. 30 miesięcznie (5,62 pr. i 6,1 prc.).

Dozorcy domowi i pomocnicy dozorców domowych, zarabiający w gotówce do zł. 20 mies. — składka zł. 2.99 (2,74 i 0.25); po wyżej zł. 20 — do zł. 30 mies. — 4,78 zł. (4,38 i 0,40). powyżej zł. 30 do zł. 40 mies. zł. 6,57 (3,21 4,27), powyżej zł. 50 do zł 60 mies. — zł. 10,14 (4,96 i 5.18). powyżej zł. 60 mies. — 11.24 pr. łącznego faktycznie pobranego zarobku, obliczanego jak wyżej dla służby domowej (5,84 pr. i 6,1 pr...

Opłaty te obejmują łącznie składki za ubezpieczenie chorobowe, emerytalne robotnicze i wypadkowe łączne z opłatami na Fundusz Pracy.

Polski górnik ma najwyższą wydajność pracy

Międzynarodowe obliczenia, dotyczące wydajności pracy górników w poszczególnych krajach, świadczą, że wydajność pracy polskiego górnika stoi na pierwszem miejscu. Obliczenia przeciętne wykazują, że w Polsce wyrabia górnik 1.703 kg., w Niemczech 1.677, Holandji 1.445, Czechosłowacji 1.207, Anglji 1.165, Francji 858, Belgji 736.

Polski górnik wyrabia zatem dwa razy tyle co francuski.

A trzeba jeszcze do tego dodać, że we Francji pracuje 7 i pół godzin. podobnie jak i w Czechosłowacji.

Niestety, nie możemy powiedzieć, aby i pod względem płac polski górnik miał bodaj jedno z pierwszych miejsc.

Zandarm w roli złodzieja

Oryginalna afera kryminalna trafiła się ostatnio w Budapeszcie. Doktorowa H., właścicielka dużego sklepu tytoniowego zauważyła, że niemal co noc tajemniczy jakiś osobnik plądruje jej sklep, kradnąc drobne sumy, pozostawione w niezamkniętej szufladzie. O swem odkryciu powiadomiła natychmiast żandarma, który na najbliższym rogu ulicznym pełnił nocną służbę. Policjant poprosił o klucz zapasowy od drzwi sklepu — pragnąc — jak utrzymywał — „nakryć“ złodzieja na gorącym uczynku.

Doktorowa H. nie podejrzewając podstępu, wręczyła stróżowi publicznego bezpieczeństwa żądany klucz. Niestety włamania, mimo tak wytrwanej opieki policjanta, — nietylko, że nie ustały, lecz ponawiały się coraz częściej. Ukradziono z zamkniętej szafy większy zapas tytoniu, wyłamano zamek w kasie i skradziono wszystkie pieniądze. Policjant bardzo był zawstydzony — tłumaczył się jednak tem, że przyszedł zbyt późno i stoczył ze złoczyńcą walkę, lecz nie zdołał go ująć. Na dowód pokazywał zranioną rękę.

Pani H. powzięła już jednak pewne podejrzenia i w tajemnicy powiadomiła o całej sprawie prywatnego detektywa. Trzeciej nocy usłyszano w sklepie podejrzany hałas. Detektyw z bronią w ręce wśliznął się drzwiami z prywatnego mieszkania doktorowej do trafiki i ku swemu zdziwieniu ujrzał żandarma zaopatrującego się spokojnie w najlepsze sorty tytoniu.

Żandarm, który przez dłuższy czas poszukiwał złodzieja — a był nim sam — powędrował do aresztu.

Transfuzje krwi zwierzęcej u ludzi

Instytut transfuzji krwi w Moskwie zaczął stosować od kilku lat transfuzję krwi zwierzęcej u pacjentów; krew kozia była np. stosowana przy chorobach żołądka, reumatyźmie stawowym i anemji. Wyniki tych doświadczeń były dobre. Inicjatywę do tego zabiegu dali lekarze we Francji w 1926 roku. W Instytucie w Moskwie udało się w ten sposób wyleczyć w ciągu 2 miesięcy pacjenta chorego na wrzody w żołądku.. Doświadczenie tego rodzaju mają być stosowane i w innych instytucjach medycznych w ZSRR.

Można żyć z drutem w sercu

W Nowej Zelandji po zabiciu wołu okazało się, że zwierzę miało w sercu gruby drut. Mimo to jednak zwierzę aż do chwili śmierci było zdrowe. Prawdopodobnie zwierzę połknęło ten drut na pastwisku.

Następnie ostro zakończony drut, posuwając się, przebił ścianały przewodu pokarmowego i dostał się do serca.

Tętno chwili

PONURA GROTESKA

Przed warszawskim sądem okręgowym stanął b. insp. miejskiego szkolnictwa zawodowego p. Andrzej Bałtruszajtis w roli oskarżyciela gminy m. Warszawy o niewypłacenie odszkodowania przy wypowiedzeniu pracy w sumie 6600 zł.

W czasie przewodu sądowego wyszło na jaw, że p. Białtuszajtis wstąpił do służby miejskiej w r. 1930 i po 52 miesiącach pracy został zwolniony, otrzymując emeryturę w wysokości ponad 490 zł. miesięcznie.

Ta „nikła“ (za 52 miesiące pracy!) emerytura nie zadowolniła p. B., gdyż zażądał prócz tego wspomnianych sześciu tysięcy odprawy .

Wypadek jest, użyjemy tu najłagodniejszego wyrażenia, tak wymowny i jaskrawy, że komentarzy nie potrzebuje.

W dobie nędzy i ubóstwa olbrzymiej większości społeczeństwa, na tle obniżenia i redukowania głodowych emerytur rzadko przekraczających sumę stu zł. wypadek p. B. jest ponurą groteską.

I kto wie, czy między innymi nie należy szukać źródła i powodów tego smutnego stanu rzeczy w takich właśnie odprawach, subsydjach i emeryturach, które wywołują odruch zdumienia i gorzkiej beznadziejności.

Kto wie, czy gdyby nie dziesiątki i setki takich suto uposażonych p. B., gdyby nie setki i tysiące osób, które wbrew nakazom i zaleceniom najwyższych czynników rządzących ciągle zajmują po kilka posad, wyciskając kilkakrotne pobory z krwawicy i dobra publicznego, gdyby nie różne familijne i sielankowe stosunki w wielu naszych instytucjach — kto wie, czy wówczas te bolesne i smutne redukcje małych pensyj i ciężką pracą całego życia okupionych emerytur byłyby konieczne.

(Dzień Dobry).

Nie wolno przespać tej sprawy!

Dlaczego fundusz pracy zmniejszył kredyty na roboty inwestycyjne w Zagłębiu Dąbrowskiem

Od szeregu już lat tak się utarło, że tysiączne rzesze bezrobotnych, straciwszy nadzieje na otrzymanie stałej pracy, biedowały przez zimę, żyjąc z zasiłków, z pomocy różnych organizacyj, z akcji doraźnej i t. p. Aby do wiosny, — mówiono sobie — rozpoczną się roboty inwestycyjne i znów znajdzie się praca.

Tymczasem... Zakłady przemysłowe wyrzucały na bruk coraz to nowe zastępy. Ilość ludzi bez pracy wzrastała i na roboty sezonowe nie wszyscy mogli się dostać. Powołany do życia w swoim czasie t. zw. fundusz pracy niewątpliwie rozwinął akcję robót inwestycyjnych. Wszystko to jednak było zamało, aby dać zatrudnienie przybywającej wciąż nowej rzeszy bezrobotnych.

Ostatnio fundusz pracy przygotował już program prac i podział kredytów na roboty inwestycyjne w poszczególnych miastach w roku bieżącym. Nie wiemy czemu to przypisać, czy macoszemu traktowaniu Zagłębia Dąbrowskiego, czy też nie należytem zabiegom gospodarzy naszych miast dość, że przydział kredytów dla poszczególnych miast zagłębiowskich, w porównaniu do ubiegłego roku, jest bardzo mały.

Od jesieni ubiegłego roku, wskutek coraz cięższej sytuacji w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego, a głównie wobec konkurencji Śląska w przemyśle węglowym, ilość bezrobotnych wzrasta z dnia na dzień. Tysiączne rzesze tych ludzi głodujących łudzi się niewątpliwie, że z chwilą rozpoczęcia robót inwestycyjnych znajdzie pracę i jaki taki zarobek. Czy jednak możliwe jest aby znaleźli pracę?

Sprawa jest poważna, bardzo poważna, nad którą należy się już dziś zastanowić. Wszak na różnych robotach inwestycyjnych w Zagłębiu Dąbrowskiem w nadchodzącym sezonie letnim będzie można zatrudnić zaledwie część tych ludzi, których zatrudniono w ubiegłym roku. Ograniczone, w porównaniu do ubiegłego roku, kredyty na ten cel, przyznane przez fundusz pracy — muszą spowodować siłą rzeczy ograniczenie prac i ilość zatrudnionych bezrobotnych. Wyraźnie więc należy sobie powiedzieć, że pracę na robotach sezonowych znajdzie znacznie mniej ludzi, aniżeli pracowało ich w roku ubiegym.

To też tej, tak ważnej dla Zagłębia sprawy przesypiać nie można.

Niejednokrotnie już wspominaliśmy, że fundusz pracy czerpie do swej kasy bardzo poważne dochody, opacane przez przemysł i świat pracy Zagłębia Dąbrowskiego. Podział jednak ogólnych kredytów przez fundusz pracy przeprowadzony jest z dużą krzywdą dla Zagłębia. Należy stwierdzić, że kredyty udzielane przez fundusz pracy dla Zagłębia Dąbrowskiego są zaledwie niewielkim procentem ogólnej sumy inkasowanej na rzecz funduszu pracy od całego społeczeństwa zagłębiowskiego.

Zagłębie Dąbrowskie należy do ośrodków o największem nasileniu bezrobocia. Dlatego też kredyty z funduszu pracy na roboty inwestycyjne dla Zagłębia powinny być znacznie wyższe aniżeli w innych miastach. O tem jednak zdaje się kierowniey funduszu pracy nie chcą wiedzieć, traktują Zagłębie po macoszemu, z dużą krzywdą dla tego ośrodka i tysięcznych rzesz jego bezrobotnych nędzarzy.

Póki więc jeszcze czas należy, aby władze miejscowe oraz organizacje wystąpiły energicznie do funduszu pracy o podwyższenie kredytów na roboty inwestycyjne dla Zagłębia. Z akcją tą nie należy zwlekać, chodzi tu o los tysięcy tych ludzi, którzy czekają na jakąkolwiek pracę i jaki taki zarobek. (y)

Budowa poczty w Sosnowcu i Kielcach

5 miljonów na nowe budowle pocztowe w Polsce.

Budżet ministerjum poczt i telegrafów na nowy rok budżetowy przewiduje sumę 5 miljonów złotych na nowe budowle pocztowe.

W Warszawie wybudowany będzie kosztem 2 miljonów zł. nowy gmach dla urzędu pocztowego „Warszawa 2". Pozatem budownictwo pocztowe prowadzone będzie w Ciechocinku, Płocku, Równem, Łucku, Krynicy, Żabiem, Baranowiczach, Lidzie, Kazimierzu Dolnym, Bydgoszczy, Kielcach, Sosnowcu, Gdyni, Orłowie i w Wilnie.

W niektórych z powyższych miejscowości wzniesione będą nowe budynki pocztowe, w innych nastąpi przebudowa budynków istniejących.

Budżet będzińskiego wydziału powiatowego

Sprawa uporządkowania gospodarki finansowo-budżetowej samorządów już od dłuższego czasu jest troską zarówno zw. samorządowych, jak i władz nadzorczych. Zagadnienie to stało się szczególnie aktualne od chwili, kiedy obecny rząd przystąpił do szeroko zakrojonej akcji uzdrowienia całokształtu życia gospodarczego państwa.

W myśl więc tych wszystkich zaleceń i danych władz nadzorczych został również ułożony preliminarz budżetowy wydziału powiatowego zw. samorządowego pow. będzińskiego. na rok 1936-37.

Preliminarz budżetowy wydziału powiatowego w dochodach przedstawia się następująco: majątek komunalny 56.504 zł., przedsiębiorstwa komunalne 109.997 zł., subwencje 2103 zł., zwroty 140.330 zł., opłaty administracyjne 2000 zł., opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego 3690 zł., dopłaty na utrzymanie dróg 14.000 zł., udział z podatków państw. 75.000 zł., dodatek do podatku państw. 217.000 zł., podatek samoistny 228.501 zł. i różne 5.319 zł. Razem dochody wyrażają się sumą 854.346 zł.

Suma dochodów w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszyła się o 80 tysięcy zł.

Preliminarz budżetowy w wydatkach zwyczajnych przedstawia się następująco: zarząd ogólny 105.182 zł., majątek komunalny 12.147 zł., spłata długów 324.771 zł., drogi i place publiczne 204.800 zł., oświata 36.396 zł., kultura i sztuka 2.100 zł., zdrowie publiczne 60.863 zł., opieka społeczna 16.885 zł., popieranie rolnictwa 27.546 zł., popierania przemysłu i handlu 900 zł., bezpieczeństwo publiczne 14.595 zł., świadczenia na rzecz innych zw. samorządowych 20.000 zł. i różne 12.657 zł.

Ogólna suma wydatków wynosi 839.546 zł. i jest ona mniejsza od sumy dochodów zwyczajnych o 24.800 zł. Różnicę tę przeniesiono do budżetu nadzwyczajnego.

Ogólna suma preliminarza budżetowego w dochodach i wydatkach nadzwyczajnych wynosi 346.802 zł. Suma ta przeznaczona została na budowę i przebudowę dróg oraz na spłatę niedoboru z lat ubiegłych.

Budżet ten został uchwalony przez członków wydziału powiatowego, a w najbliższych dniach zostanie przesłany do zatwierdzenia radzie powiatowej zw. samorządowego pow. bedzińskiego.

Po uchwaleniu przez rade powiatową budżet zostanie przesłany do zatwierdzenia p. wojewodzie.

Dzieci reemigrantów z Francji żebrzą po Zagłębiu i Śląsku

Przed niedawnym czasem powróciło z Francji około 1300 reemigrantów, których po przewiezieniu do Poznania — odesłano do miejsc dawnego zamieszkania.

Kilka rodzin reemigrantów powróciło z tej partji do Czeladzi, gdzie znaleźli się prawie bez dachu nad głową.

Dzieci reemigrantów dręczone głodem rozeszły się po całem Zagłębiu i na pobliski Śląsk w poszukiwaniu żebraczego chleba.

Kilku takich chłopców błąkających się po Siemianowicach nakarmili poczciwi ludzie.

Chłopcy opowiadali o swych przeżyciach we Francji, kreśląc położenie emigracji w czarnych barwach.

Pomóżcie legjoniście choremu na gruźlicę

Związek legjonistów w Zagłębiu powinien zająć się kolegą ze szpitala w Siewierzu

Ze schroniska dla osób gruźliczo chorych w Siewierzu otrzymaliśmy rozpaczliwy list od Tomasza Gierara.

Pisze on między innemi: Już od kilku lat choruję na płuca i obecnie przebywam w schronisku dla osób gruźliczo chorych w Siewierzu, gdzie zostałem skierowany przez magistrat będziński. Przebywam w szpitalu już cztery miesiące i w razie wypisania mnie ze szpitala pozostanę bez dachu nad głową, gdyż nie mam żadnej rodziny. Jestem b. legjonistą, brałem udział w szeregu bitew i atakach, gdzie zostałem ranny. Chciałbym mieć jakieś dowody, że służyłem w legjonach, ale nie wiem, gdzie się po nie zwrócić. Swego czasu zwrócił się do mnie komitet Krzyża i medalu Niepodległości. Nie wiem w jaki sposób dowiedziano się o moje nazwisko i adres. Wypełniłem przesłany blankiet i dotychczas nie otrzymałem odpowiedzi. W liście do komitetu prosiłem o legitymację. Zwracałem się również w tej sprawie do ministerjum spraw wojskowych, ale bezskutecznie.

Możeby koledzy legjoniści z Zagłębia zajęli się losem swego towarzysza broni i zaopiekowali się nim.

KRONIKA

Piątek 14 Luty	Dziś: Walentego Jutro: Faustyna Wschód słońca: 6.30 Zachód słońca 4.45

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, 14 lutego.

6.30 — 6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.30 — 7.50 Dziennik poranny 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z wieży marjackiej. 12.03 — 12.15. Dziennik południowy. 12.15 — 13.25. Muzyka salonowa 13.25. — 13.30. Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.15 Koncert. 16.00 Pogadanka dla chorych 16.15 Koncert ork. ze Lwowa. 16.45 Przyroda w lutym 17.00 W Obserwatorjum Astronomicznem Uniwersytetu Jagiellońskiego. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Tr. z Zimowych Igrzysk Olimpijskich. 17.50 Poradnik sportowy. 18.05 Koncert. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.45 Komunikat śniegowy 19.50 Biuro Studjów ze słuchaczami P R. 20.00 Monolog przysłowiowy. 20.10 Loengrin opera w 3 aktach ze studja. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.50 Obrazki z Polski współczesnej. 22.30 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich. 22.35 Skrzynka techniczna. 22.50 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

KATOWICE

Piątek, 14 lutego

6.50 — 7.20 i 7.30 — 7.50 Muzyka lekka (płyty). 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacji. 12.40 Fragment z opery Cyrulik Sewilski. 13.35 Płyty. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.30 Chwilka społeczna. 18.30. Jak Michałowi Kapuście pierwszy synek sie urodził. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00. Porady radjotechniczne. 19.10 Progcam na dzień następny. 19.20 Przegląd prasy. 19.30 Jak spędzić święto? 19.35 Wiadomości sportowe.

—:—

Z Kielc

(k) **KRADZIEŻE.** Tomczyk Katarzynie w Kielcach przy ul. Targowej nr. 4 skradziono z podwórza pierzynę i ciepłą grubą chustkę. Tomczykowa oblicza straty na sumę 70 zł.

Radek Józef, zam. na przedm. Szydłówek w Kielcach, zauważył, że dwuch nieznanych mężczyzn i dwie kobiety skradli mu z pola 3 gęsi.

Radek zdołał zatrzymać kobiety. złodziejkami okazały się Stoksik Jadwiga i Łyżwacz Helena zam. przy ul. Zagnańskiej 58 w Kielcach.

(k) **AWANTURNIK.** Furmanek Jan, zamieszkały przy ul. Domaszowskiej 95 w Kielcach, będąc w stanie podchmielonym wszczął awanturę w masarni Fugińskiego Antoniego przy ul. Sienkiewicza nr 58 Na miejscu interwenjował posterunkowy, którego Furmanek obrzucił stekiem obelżywych wyrazów i stawił mu czynny opór.

Awanturnika przy użyciu siły fizycznej doprowadzono do komisarjatu i osadzono w areszcie celem wytrzeźwienia.

(k) **SAMOCHÓD WPADŁ NA FURMANKĘ.** Na ulicy ks. biskupa Bandurskiego róg Aleji Legjonów w Kielcach miało miejsce zderzenie autobusu P. K. P. z furmanką jednokonną, powożoną przez właściciela Jagielskiego Eugenjusza z Chęcin.

Wskutek zderzenia został uszkodzony przedni wachlarz samochodu. Winę ponosi Jagielski, gdyż jechał stroną nieprzepisową i nie zwracał uwagi na podawany sygnał.

(k) **ZGINĄŁ 15-LETNI UCZEŃ.** Słota Marja, zamieszkała przy ul. Stolarskiej 35 w Kielcach, zameldowała, że w dniu 10 bm. w godzinach rannych syn jej Zdzisław, lat 15, udał się do gimnazjum państwowego, którego jest uczniem i dotychczas do domu nie powrócił. Słota w dniu 10 w szkole nie był i nie był również widziany przez kolegów. Słota zabrał z sobą teczkę skórzaną, dwie pary spodni i książkę szkolną.

(k) **SAMOBÓJSTWO SOŁTYSA.** Sołtys wsi Wąsosz, pow. koneckiego, Franciszek Król, w celu samobójczym rzucił się pod przejeżdżający pociąg towarowy pod mostem Końskie.

Król poniósł śmierć na miejscu. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie ustalono.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 8.30 wieczorem poraz 25 doskonała operetka Hervego z prologiem i epilogiem K. Ćwierka pt. „Nitouche". — Bilety w cenie od 25 groszy.

W sobotę premjera ostatniej nowości scen europejskich, świetnej komedji W. Fekete'go pt. „Trafika pani generałowej". Komedja ta grana jest obecnie w Warszawie, gdzie cieszy się rekordowem powodzeniem. W popisowych rolach wystąpią pp.: Arciszewska, Gołaszewska, Królikowska oraz pp.: Fertner, Krotke, Golczewski na czele całego zespołu. Reżyseruje sztukę dyr. J. Gołaszewski.

25-te PRZEDSTAWIENIE „NITOUCHE"

Teatr miejski obchodzi dzisiaj niezwykły jak na dzisiejsze czasy jubileusz. Jest to bowiem 25-te przedstawienie świetnej operetki Hervego z prolgoiem i epilogiem K. Ćwierka pt. „Nitouche", która dzięki świetnej grze artystów z pp.: M. Gołaszewską i St. Iwańskim na czele zespołu oraz ciekawej i pomysłowej inscenizacji dyr. J. Gołaczewskiego, zdobyła sobie tak wielki sukces. Wszystkie poprzednie przedstawienia tej przemiłej operetki cieszyły się ogromną frekwencją publiczności, czego dowodem jest dzisiejsze 25-te przedstawienie, potwierdzające wiadomość o przełamaniu kryzysu teatralnego w naszem mieście.

— TURNIEJ SZACHOWY O MISTRZOSTWO GRODŹCA. W ub. środę zakończony został indywidualny turniej szachowy o mistrzostwo Grodźca. Turniej, do którego stanęło 12 zawodników zorganizował KS. „Salvay" z Grodźca. Pierwsze miejsce zajął Stefan Moszczyński, drugie miejsce Bolesław Łukasik, trzecie Józef Wieczorek, czwarte Janusz Moszczyński. Rozdanie nagród zwycięzcom nastąpi 23 bm.

— ZWIĄZEK STRZELECKI W MIŁOWICACH urządza, w dniu 15 bm w salach gimnazjum zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu przy ul. Dziewiczej, zabawę taneczną. Wstęp ściśle za zaproszeniami. Początek o godz. 20.30.

— „MŁODZI IDĄ..." miesięcznik szkół średnich Zagłębia Dąbrwoskiego, urządza dnia 15 bm. w auli gimn. St. Staszica w Sosnowcu doroczny bal. Wstęp za okazaniem zaproszenia lub legitymacji uczniowskiej Początek o godz. 17-ej.

— WALNE ZEBRANIE P. C. K. w SOSNOWCU. Odbyło się walne zebranie koła PCK. w Sosnowcu. Na przewodniczącego zebrania powołano dr. Bentkowskiego i na sekretarza p. J. Jedlińską. Sprawozdanie ogólne z działalności koła za rok 1935 złożył wiceprezes zarządu koła PCK. dr. K. Lemańczyk, a sprawozdanie finansowe nacz. J. Dojlido. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, poczem odbyły się wybory [illegible] zarządu, który ukonstytuował się następująco: prezes — dyr. Antoni Sokolski, wiceprezes — dr. Włodzimierz Bentkowski, sekretarz — p. Janina Jedlińska, skarbnik — nacz. Józef Dojlido, członkowie: p. Marja Tryburcy i p. Zygmunt Hess.

— PORANEK. W niedzielę dn. 16 bm. o godz. 11.30 w sali kina „Zagłebie" odbędzie się poranek, z którego dochód samopomoc społeczna kobiet przeznacza na uruchomienie na Pogoni taniej kuchni dla bezrobotnych. Będzie wyświetlany film „Syfomnja serc".

— WALNE ZEBRANIE LEGJONISTÓW W DĄBROWIE. Dnia 16 bm. o godz. 11-ej w sali rady miejskiej w Dąbrowie odbędzie się walne zebranie członków związku legjonistów w Dąbrowie.

— WIECZORY DYSKUSYJNE W PIASKACH. W lokalu O. M. P. w Piaskach odbyło się zebranie komitetu międzyorganizacyjnych wieczorów dyskusyjnych.

W związku z przypadającą 16-tą rocznicą odzyskania dostępu do morza w dn. 21 bm. będzie wygłoszony okolicznościowy referat.

Z inicjatywy kierownika Br. Zajdlicza ma być utworzony międzyorganizacyjny chór męski. Zgłoszenia przyjmują poszczególni delegaci komitetu.

W nadchodzący piątek o godz. 6 popoł. p. W. Plutecki wygłosi referat pt. „Polacy w Niemczech".

— PORANEK SZKOLNY. Staraniem szkoły powszechnej nr. 20 im. Zofji Chrzanowskiej w Sosnowcu dnia 16 bm. w kinie „Eden" odbędą się dwa poranki o godz. 10.30 i o 12.15.

Będzie wyświetlany wspaniały, egzotyczny film z życia zwierząt, mówiony po polsku. „Baboona", oraz nad program „Małżeństwo z ogłoszenia z Buster Keatonem w roli głównej, tygodniki Pata i film rysunkowy „Wędrowny cyrk". Bilety są w cenie od 25 gr.

Z działalności rady okręgowej unji związków zawodowych pracowników umysłowych w Sosnowcu

W ubiegłą środę odbyło się posiedzenie prezydjum rady okręgowej unji Z. Z. P. U. w Sosnowcu, zwołane wobec zbliżającego się terminu zebrania rady naczelnej i kongresu unji Z. Z. P. U. w Warszawie.

Po sprawozdaniu z działalności za ostatni okres i zapoznaniu z bieżącemi sprawami zaakceptowano posunięcia prezydjum odnośnie współpracy ze związkami pracowników fizycznych i stanowiska zajętego na konferencji z międzyministerjalną komisją gospodarczą w Katowicach.

W wyniku obrad powzięto szereg uchwał m. in. postanowiono zwrócić się z apelem do związków wchodzących w skład rady, aby pracownicy i ich rodziny wstrzymali się bezwarunkowo od zakupów po godzinie 19-ej w soboty i dni przedświąteczne.

Również postanowiono poświęcić specjalne zebranie kongresowi unji Z. Z. P. U., który odbędzie się w dniu 1 i 2 marca b. r. w Warszawie.

Rozbudowa m. Czeladzi

Ile i jakich domów wybudowano w ub. roku w Czeladzi?

Wydział techniczny magistratu czeladzkiego przeprowadził obliczenia wybudowanych domów w 1935 roku w Czeladzi. Czeladź, jako miasto robotnicze z poważnym odsetkiem małorolnych, w ostatnich latach dotknięta w dużym stopniu skutkami kryzysu gospodarczego, naogół słabo się rozbudowuje.

Na podstawie wniesionych do magistratu w ciągu roku planów do zatwierdzenia widać, że w Czeladzi buduje się jedynie parterowe, lub jednopiętrowe domki robotnicze. Dużych domów czynszowych absolutnie się nie buduje. Wystarczy podać statystykę za ubiegły rok. Ogółem wpłynęło 69 planów do zatwierdzenia, z czego 6 odrzucono. Na 51 rozpoczętych domów, ukończono 7. Pod względem wielkości, parterowe domy zajmują pierwsze miejsce, jest ich 40, jednopiętrowych 26, 2 dwupiętrowe i jeden trzypiętrowy. Wszystkie te nowe budynki obejmują 282 ubikacje mieszkalne, z czego wynika, że w każdym domu przeciętnie znajduje się po 4 mieszkania.

Stawiane domki, skromnie wyglądające, są własnością wypłaconych robotników kopalnianych lub miejscowych obywateli, którzy z uciułanych pieniędzy pragną mieć choć dach nad głową. W Czeladzi nie odczuwa się głodu mieszkaniowego.

Wykrycie nadużyć w gminach pow. kieleckiego

Wójci i sekretarze aresztowani

Z polecenia starosty Porembalskiego, inspektor samorządowy przeprowadził na terenie pow. kieleckiego szereg szczegółowych lustracyj w zarządach gminnych oraz w gminnych kasach pożyczkowo - oszczędnościowych.

W wyniku rewizji natrafiono na szereg nadużyć w zarządach gmin, jak i kasach pożyczkowo-oszczędnościowych, na skutek czego w gminie Zajączków aresztowano wójta Marka Kowalskiego, przez 15 lat pełniącego swój urząd oraz sekretarza Józefa Stanka, których wraz z aktami sprawy przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Dotychczas nie zdołano ustalić ogólnej sumy popełnionych nadużyć, gdyż ciągną się one nieprzerwanie od 1928 r. Charakterystycznem jest, że szereg dokonanych lustracyj kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w Zajączkowie przez organa kontrolne banku rolnego, nie ujawniło istniejących w kasie nadużyć.

W wyniku dalszych lustracyj w gminach: Górno i Bieliny, na posiedzeniach zarządów tych gmin, odbytych pod przewodnictwem starosty Porembalskiego, zostali zawieszeni w czynnościach wójtowie i sekretarze obu gmin.

Dochodzenia władz sądowych i administracyjnych nad ustaleniem ogólnej sumy popełnionych nadużyć trwa.

Śnieżyce i zasypane drogi

Wstrzymanie ruchu autobusowego

Wskutek zasp śnieżnych wszystkie niemal drogi na terenie pow. olkuskiego od dwóch dni są trudne do przebycia.

W dniu wczorajszym wstrzymano komunikację autobusową z Olkusza do Krakowa, Pilicy, Ogrodzieńca i Żarnowca. Do Miechowa i Wolbromia autobusy dochodzą z opóźnieniem i trudnościami.

Władze drogowe przystąpiły do oczyszczenia dróg ważniejszych.

Samolot pasażerski wylądował pod Jędrzejowem

Wypadku z ludźmi nie było

Wczoraj na polach majątku Skroniów, pow. jędrzejowskiego, wylądował samolot pasażerski typu „Fokier", należący do polskich linij lotniczych „Lot". Samolot pilotowany przez Kazimierza Świtalskiego. Wystartował w godzinach popołudniowych z Krakowa do Warszawy i zmuszony był lądować z powodu defektu w motorze.

Wypadku z ludźmi nie było, a jadący w samolocie pasażerowie w liczbie 7 osób udali się na stację kolejową w Jędrzejowie, skąd odjechali pociągiem do Warszawy.

W dniu dzisiejszym po uskutecznieniu naprawy samolot odleciał w dalszą drogę.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

W SPRAWIE PRZESZEREGOWANIA KOPALNI WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA

Na skutek interwencji delegacji robotników, zatrudnionych w warszawskiem towarzystwie, w ministerjum opieki społecznej w Warszawie w sprawie przeszeregowania kopalni z kategorji wyższej do niższej, co równałoby się obniżce płac robotniczych —ministerjum opieki społecznej wysłało dwuch urzędników, celem zbadania sytuacji na miejscu.

TERMIN OBNIŻENIA SKŁADEK UBEZPIECZENOWYCH.

Jak wyjaśnia zakład ubezpieczeń społecznych, obniżkę składek w ubezpieczeniu emerytalnem robotników i praciwników umysłowych, oraz od wypadków i chorób zawodowych, przewidzianą w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 styczna rb., stosować należy począwszy od okresu wymiarowego za miesiąc luty 1936 r.

Jednocześnie zakład ubezpieczeń społecznych zaznacza, że okres wymiarowy za luty rb. dla obliczenia składek ubezpieczenia emerytalnego robotników oraz ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych liczy się od 26 stycznia 1936 r.

Z DZIAŁALNOŚCI Z. P. O. K. W SIEWIERZU.

ZPOK. w Siewierzu prowadzi ożywioną działalność i pomyślnie się rozwija. Przez cały zimowy okres prowadzi akcję dożywiania biednych dzieci. Wspólnie z komisją opieki społecznej gminy Siewierz urządzono dla kilkunastu rodzin biednych gwiazdkę, zakupując za 77 zł. żywności. Fundusze na dożywianie zdobywa ZPOK. bądź to drogą zbiórki u ofiarnego miejscowego społeczeństwa, bądź to przez urządzanie imprez i częściowo z gminy.

Ostatnio, staraniem tegoż związku urządzona była zabawa, należąca do jednych z najudatniejszych w tym karnawale. — Dochód z zabawy przeznaczono na akcję dożywiania. Prócz tego zarząd związku stara się o urozmaicenie korzystne, a miłe życia związkowego, przez urządzenie odczytów, pogadanek i herbatek, które łączą i solidaryzują członkinie ZPOK. w Siewierzu.

—o—

NOWE WŁADZE ZJEDN. STOW. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.

W wyniku odbytego walnego zebrania zjednoczonego stow. właścicieli nieruchomości m. Sosnowca, nowy zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: Stefan Zawadzki — prezes, Wiktor Filipczyński — I wiceprezes, Ludwik Piątkowski — II wiceprezes, Teodor Kucewicz — skarbnik. Kazimierz Służałek — sekretarz, Adam Skrzypiec — zastępca sekretarza, Józef Banasik, Jan Gaik, Teofil Kowalski, Stanisław Turbiński, Leon Wiśnicki i Karol Wrzosek — członkowie zarządu. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: Artur Michael, Franciszek Mroczkiewicz, Aleksander Willner i Stanisław Witkowski.

Ponadto opracowano i uchwalono nowy regulamin oraz wyłoniono komisje: statystyczną, gospodarczą, finansowo - podatkową i odczytowo - budowlaną.

Do komisji statystycznej weszli: Stefan Zawadzki — przewodniczący, J. Banasik i K. Wrzosek. Do komisji gospodarczej: W. Filipczyński — przewodniczący, L. Piątkowski i T. Kowalski. Do komisji odczytowo - budowlanej: K. Służałek — przewodniczący, A. Skrzypiec i L. Wiśnicki.

——oOo——

— HERBATKA KUPIECKA. Centralny związek detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego w Sosnowcu urządza w niedzielę, dnia 16 bm. w lokalu własnym przy ul. Warszawskiej 22, harbetkę kupiecką dla członków związku, ich rodzin i wprowadzonych gości. Początek herbatki o godzinie 17. Wejście tylko za zaproszeniami.

BOJKOT ŁÓDZKIEGO „EXPRESU ILUSTROWANEGO" W CZELADZI

Fala oburzenia i protestów na łódzki „Express Ilustrowany" spowodu zamieszczenie w tem piśmidle karykatury Matki Boskiej, dotarła do Czeladzi i całej okolicy. W tych dniach zbojkotowano kolportera „Expressu Il", Gieca z Czeladzi, którego żonie robotnicy kop. „Saturn" zamierzali wyrwać spod chustki wszystkie egzemplarze i zniszczyć je. Na osobiste prośby i błagania Giecowej gazet jej nie zniszczono, lecz robotnicy zastrzegli sobie, żeby w przyszłości nie ważyła się kolportarzu tego pisma

Na uwagę zasługuje sama osoba kolportera Gieca, który będąc jednym z założycieli i wyznawców narodowych socjalistów w Czeladzi, zapalczywie zwalczał kupców żydowskich, a obecnie zajmuje się rozsprzedażą „Expressu Il." Na szeroką skalę bojkotowany jest również „Express Il." przez urzędników miejscowych kopalni. Wyraz swego oburzenia dali także członkowie akcji katolickiej w Czeladzi. Czynione są gorące przygotowania w zarządzie akcji, która zwołuje w najbliższych dniach ogólne zebranie swych członków, celem uchwalenia odpowiedniej rezolucji, potępiającej łódzkiego brukowca.

—::o::—

Z Zawiercia

(z) **Z ŻYCIA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W MRZYGŁÓDCE.** W Mrzygłódce pod przewodnictwem delegata z komendy powiatu Z. S. z Zawercia p. Jana Gubały odbyło się walne zebranie związku strzeleckiego w Mrzygłódce. Sprawozdanie z działalności zarządu złożył prezes p. J. Gut, sprawozdanie komisji kontrolującej odczytał sekretarz oddziału p. Mieczysław Juda, następnie ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Następnie dokonano wyboru nowego zarządu, a mianowicie pp.: prezes — Jan Gut (ponownie), zastępca prezesa — Paweł Hadziński, sekretarz — Bronisława Dudzińska, nauczycielka, skarbnik — Jan Pucek, pracownik kolejowy. Członkowie zarządu pp.: Józef Pacan, Wilhelm Bugaj, Jan Raczek i Jan Jurek, komisja kontrolująca pp.: Anna Solecka, nauczycielka, Józef Buła, Ignacy Borówka. Referaty z działu wychowania obywatelskiego będą wygłszane dla strzelców przez poszczególne osoby z pośród grona nauczycielskiego. Komendantem oddziału został nadal p. Aleksander Nadziński.

Czem jest loterja klasowa
i jakie są jej zasady

Nawiązując do konkluzji poprzedniego artykułu — interes gracza jest interesem Loterji — stwierdzić należy, że akcja Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej w kierunku ochrony interesów gracza nie ograniczyła się do kwestji planu gry.

Dawniej istniało „prawo zwyczajowe" pobierania przez kolektorów haraczu od wygranej, dochodzącego do 10 proc., pod pozorem zapłaty za przyniesione „szczęście", dyskonta za wcześniejszą wypłatę i t. p. Był to oczywiście czysty wyzysk. — Tylko ktoś zupełnie naiwny może płacić kolektorowi za odgrywanie roli mascoty, zaś żadne dyskonto nie należy się ponieważ Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej wypłaca wygrane kolektorom, na podstawie tabel dziennych, a więc przed terminem urzędowo wyznaczonym, oczywiście, pod warunkiem, że cała wygrana dojdzie do rąk gracza. Dlatego też w warunkach nieodzownych do otrzymania kolektury figuruje obowiązek posiadania odpowiedniego kapitału obrotowego na wypłatę wygranych poniżej 300 zł.

Zakaz pobierania tych datków jest najsurowiej przestrzegany, dzięki bezwzględnemu stosowaniu przepisów, został prawie w zupełności zlikwidowany. Przekroczenie tego zakazu pociąga za sobą natychmiastowe pozbawienie kolektury, dzięki temu poziom wartości kolektora tak wzrósł, iż ostatnio dwuch z nich za pracę kolektorską zostało odznaczonych Krzyżami Zasługi.

Oszustwem uprawianem wyłącznie przez niedozwolonych pośredników - faktorów jest namawianie graczy na rozmaitego sposobu kombinacyjne, nielegalne granie na loterji. Jak lukratywny musi być ten proceder dla pośredników - faktorów, dowodzi fakt uprawiania go, pomimo paragrafu 114 Ustawy Karnej Skarbowej, przewidującej zań grzywnę do 20.000 zł. oraz areszt do 6 miesięcy.

Oszust - faktor nie uprzedza oczywiście graczy, iż wyjawienie nielegalnej gry pociąga za sobą konfiskatę losów i wygranej. Dopiero po wygraniu szantażuje go, wypłacając mizerną część należnej sumy

Gracz we własnym interesie powinien nabywać losy jedynie w kolekturze, lub u zatwierdzonego subkolektora, posiadającego, odnawianą na każdą Loterję, legitymację ze swoją fotografją i pieczęcią urzędową Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej, oraz na prowincji w niektórych oddziałach pocztowych. Przed rozpoczęciem gry, tj. nabyciem losu, gracz powinien zaznajomić się z planem gry i przepisami znajdującemi się na jego odwrocie. Każdy kolektor i subkolektor obowiązany jest na żądanie okazać pytającemu plan, przepisy gry, oraz urzędowe tabele wygranych bez względu na to, czy pytający nabył u niego los, czy też nie.

Chyba zbytecznem będzie dodawać, że rozmaitego rodzaju: pseudo - grafolodzy, astrolodzy, fałszywi wróżbici i wszelkiego rodzaju magicy swój oszukańczy proceder prowadzić mogą jedynie dzięki niezmierzonej naiwności swej klienteli.

FILM O KOPALNICTWIE WĘGLOWEM.

Instytut dla spraw społecznych w Warszawie w porozumieniu z władzami górniczemi w Katowicach opracowuje film o kopalnictwie węglowem. Film ten przez zobrazowanie momentów bezpieczeństwa na kopalni przyczynić się ma do zwiększenia uwagi pracujących a przez to do zmniejszenia się ilości nieszczęśliwych wypadków w kopalniach. Film będzie więc dalszym etapem w walce władz górniczych z niebezpieczeństwem, wynikającem z pracy w kopalniach. Film jest już częściowo nakręcony. Celem uzgodnienia scenarjusza z władzami górniczemi odbędzie się w najbliższych dniach konferencja przedstawicieli Instytutu dla spraw społecznych z delegatami Wyższego urzędu górniczego w Katowicach.

Wiadomości radjowe

CO LUBIMY W PROGRAMACH RADJOWYCH.

Wychodząc z założenia, że ci wszyscy, którzy zamówili Album Dziesięciolecia interesują się radjem — Polskie Radjo postanowiło zwrócić się do nich z prośbą o wypowiedzenie się w sprawie programów radjowych. Jest to pierwsza ankieta programowa, zatytułowana „Co lubimy w programach radjowych".

Ankieta jest pomyślana w taki sposób, by każdy mógł na nią odpowiedzieć bez żadnego wysiłku. Chodzi o to, by odpisujący w odpowiednią rubrykę załączonego druczku wstawił krzyżyk, który będzie widomym znakiem jego upodobań. Poza działem programów ankieta zawiera szereg pytań ogólnej natury, mianowicie: „o rodzaju posiadanego odbiornika". Ile osób korzysta z niego", jakie wykształcenie posiada osoba odpisująca". Imienia i nazwiska można nie podawać. Natomiast konieczną jest nazwa miejscowości, powiatu i województwa. Wszyscy we własnym interesie powinni ankietę wypełnić i odesłać do P. R. Mazowiecka 5.

RADJO, SZPIEGIEM W ABISYNJI.

Policja etjopska w Desso wpadła na trop krótkofalowej stacji radjowej, służącej wywiadowi włoskiemu, która porozumiewała się z samolotami faszystowskiemi. Kilku Abisyńczyków zaaresztowano.

Żona jednego ze szpiegów, przerażona bombardowaniem szpitali i domostw ludności cywilnej — wydała męża. Obecnie poszukują innych radjostacyj wywiadowczych włoskich.

Z Olkusza

(ol) **Z WALNEGO ZEBRANIA P. Z. Z. P. P. i H. W OLKUSZU.** Pod przewodnictwem gener. sekretarza związku p. K. Ostrowskiego z Sosnowca, odbyło się we własnym lokalu w Olkuszu walne doroczne zebranie olkuskiego PZZPP. i H.

Po przyjęciu sprawozdań za rok ubiegły, udzieleniu zarządowi absolutorjum i uchwaleniu preliminarza budżetowego na r. bież., uzupełniono wybory do zarządu przez wybranie pp.: J. Kanię i W. Janoski (ponownie) oraz St. Penconka. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: St Zmysłównę, W. Piotrowskiego i Fr. Feikesa; do sądu koleżeńskiego pp.: B. Gnatowskiego, St. Chodorowskiego i M. Szwajczaka, na delegatów na walne zgromadzenie pp.: J. Kanię i St. Chodorowskiego.

Prezesem związku w dalszym ciągu pozostał p. K. Zdrzalik, jego zastępcą p. St. Kotowicz.

(ol) **RZEMIEŚLNICY W PILICY ORGANIZUJĄ SIĘ.** Pod przewodnictwem wójta Drążkiewicza odbyło się w Pilicy organizacyjne zebranie miejscowych rzemieślników, oraz z dalszych gmin, w celu powołania do życia własnej organizacji, której brak odczuwać się dawał tamtejszemu rzemiosłu.

Na zebraniu było około 160 rzemieślników, co świadczy już o wielkiem zainteresowaniu organizacją. Pozatem na zebraniu byli przedstawiciele miejscowych władz i innych instytucyj oraz reprezentant centrali rzemiosła z Warszawy. Rzeczowe referaty o rzemiośle wygłosili pp.: burmistrz z Wolbromia L. Kallista oraz kierownik organizacyj rzemieślniczych i kupieckich Z. Krasnodębski z Wolbromia.

(ol) **NIEBEZPIECZNIE PISAĆ NIESŁUSZNE SKARGI NA SĘDZIEGO ŚLEDCZEGO.** W ub. tygodniu sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał mieszkańca Kroczyc, pow. olkuskiego, Józefa Okularczyka na dwa lata więzienia z zawieszeniem kary na trzy lata, za to, że Okularczyk w czasie prowadzenia śledztwa przez sędziego śledczego w Olkuszu przeciwko b. nauczycielowi z Kroczyc, Marjanowi Jagielle, posądził sędziego o chęć zatuszowania sprawy i prowadzenia jej tylko „dla formy" i o swojem „spostrzeżeniu" napisał do prezesa sądu okręgowego w Sosnowcu.

Należy zaznaczyć, że p. Jagiełło oskarżony był o brzydkie czyny z uczenicami, [illegible] uniewinniony.

(ol) **WALNE ZEBRANIE P. C. K.** Walne zebranie PCK. w Olkuszu, które nie odbyło się w dn. 9 bm., spowodu przybycia niewielkiej liczby osób, odłożone zostało na 14 bm. o godz. 19-ej w drugim terminie w sali miejskiej w Olkuszu.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

171. POWIEŚĆ.

Wstawszy równo ze świtem, przywdział jedno z najstarszych swych ubrań i wziwszy walizkę, udał się w stronę Temple, gdzie mieszczą się liczne składy używanej garderoby. Chodząc tam po sklepach, rozmawiając ze sprzedającymi, przedstawił się im jako aktor prowincjonalny, potrzebujący skompletować swą garderobę. Dla potwierdzenia słów swoich, kupił kilka zużytych kostjumów, dołączając do takowych różne sceniczne ozdoby, celem łatwiejszego wprowadzenia w błąd sprzedających. Łotr ten posiadał intuicję prawdziwego komedjanta, szukającego efektu w absolutnej prawdzie, w naturalizmie, stąd starą bluzę, niegdyś błękitną, dziś wypłowiałą przez użycie, uważał jako ważny czynnik dla dopięcia celu.

Wróciwszy fiakrem na ulicę Clichy, przywiózł nietylko wyładowaną zbiorami walizę, lecz z pół tuzina grubych pakunków. Przeniósłszy to wszystko do swego gabinetu w pawilonie, zmienił go w garderobę i jak kostjumer teatralny, rozdzielał starannie przedmioty, tworząc z nich metodyczne różną całość. Późno w noc ukończywszy robotę, z wczesnym porankiem nazajutrz postanowił rozpocząć śledzenie zwyczajów Łucji. Wszystko, co usłyszał od Harmanta o tem młodem dziewczęciu zatrzymał w pamięci. Obecnie potrzeba mu było wiedzieć, czy narzeczona Lucjana chodziła codziennie do pracowni pani Augusty, o której godzinie wychodziła ze swego mieszkania i o której wracała. Przed powiadomieniem się o tych szczegółach niepodobna mu było ułożyć planu

We wtorek zrana wyszedł z domu w ubiorze miejskiego posłańca i wsiadł na placu Clichy w omnibus, który przystawał w pobliżu wyspy św. Ludwika. Ubrany z najwyższą starannością, stał się posłańcem od stóp do głowy, zmieniony do niepoznania. Wysiadłszy z omnibusu w pobliżu ratusza, udał się pieszo na ulicę de Bourbon. Znalazłszy się nieopodal domu, w którym zamieszkiwała Łucja, wyjął z kieszeni kawałek papieru i zapisał na nim jej adres.

Dziewiąta uderzyła na wieżowym zegarze kościoła św. Ludwika. Mniemany posłaniec wszedł w bramę domu nr. 9, skierował się w podwórze zwracając ku okienku odźwiernej.

— Panna Łucja tu mieszka? — zapytał, czytając niby adres nakreślony na papierze.

— Tak, na szóstem piętrze, po lewej.

— Czy jest w domu?

— Zastaniesz ją pan napewno.

Soliveau udał się na schody i minął pierwsze piętro. Tu jednak zatrzymał się chwilę.

— Jeśli ta mała — rzekł — nie wyszła o tej godzinie, widoczna, iż pracuje w domu u siebie; wychodzi zatem do szwalni jedynie, ażeby odnieść robotę.

Po kilku minutach zeszedł na dół. Odźwierna, zajęta przyrządzaniem śniadania, nie dostrzegła go wcale.

XXVII.

Z ulicy Bourbon Owidjusz udał się na ulicę św. Honorjusza, gdzie z łatwością przyszło mu odnaleźć zakład pani Augusty. Nazwisko słynnej modniarki było wypisane wielkiemi złoconemi literami przez długość balkonu

Mniemany posłaniec szedł prosto do szwalni i zadzwonił. Służący, w liberję przybrany, otworzywszy mu drzwi, zaprowadził go do panny zarządzającej pracownią, ładnej dziewczyny, ustrojonej według ostatniej mody, która zastępowała manekin, przymierzając na siebie przez cały dzień różne toalety wynalazku modniarki.

Soliveau przybrał w rozmowie akcent czystego syna Owernji.

— Zastałem pannę Łucję? — zapytał, szepleniąc.

— Któż to ta panna Łucja? — odrzekła z uśmiechem zapytana.

— Robotnica, która tu pracuje...

— Ach! Łucja...

— Tak, właśnie... panna Łucja...

— Nie ma jej... ona bierze do domu robotę.

— Mieszka przy ulicy Bourbon?

— Tak... masz pan list do niej?

— Nie, mam jej doręczyć przesyłkę...

— A!... przesyłkę... od kogo?

— Od pewnego młodego pana...

— Od młodego mężczyzny! Ha! ha! rzecz się wydaje mimowolnie... Tu więc świętoszka ma stosunki z młodymi panami — mówiła panna z ironicznym uśmiechem — takich poleceń ja nie przyjmuję. Powiedz owemu panu, aby sam jej to doręczył. Łucja jest dumną, zarozumiałą, nos w górę zadziera przychodzi tu jedynie ażeby odnieść robotę i zabrać stąd nową

— Dziękuję za objaśnienie — rzekł Soliveau, ku drzwiom się zwracając

— A jak się ów pan nazywa? — zagadnęła panna ciekawie.

— Nie wiem tego, lecz zdaje mi się, że gruba to ryba.

— Tak sądzisz?

— Tak, pani.

Tu skłoniwszy się, nędznik ku drzwiom pośpieszył.

d. c. n.



Ofiara była wygłoszoną przez Gerarda w nader zniewalających wyrazach. Tak powierzchowność, jak i całe jego zachowanie, zdradzały w nim człowieka z wyższego świata, siostra Marja więc pomyślała, że należy jej nieco powściągnąć swą zimną obojętność, nie okazując jednak nazbyt tej zmiany.

— Pragnęłybyśmy korzystać z wysokiej pańskiej grzeczności — odpowiedziała — lecz w tych bufetach dają zwykle gorące bardzo napoje... zbraknie nam czasu do ich ochłodzenia. Racz więc pan, jeśli wysiądziesz, przysłać nam kilka ciastek.

— Pozwól mi pani jednak dołączyć do nich maleńki flakonik malagi — dodał z uśmiechem.

Dziewczę jednocześnie dobyło portmonetkę z kości słoniowej w srebro oprawną, a wyjąwszy z niej złoty pieniądz, podało takowy uprzejmemu towarzyszowi podróży.

Gerard wziął luidora.

Maszyna świsnąwszy zwolniła biegu, dojeżdżano do stacji. Skoro się pociąg zatrzymał, były sekretarz z Kalkuty, otworzywszy drzwi wagonu, na plant wyskoczył, a pobiegłszy do bufetu, wybrał dwanaście najsmaczniejszych ciastek, dołączył do takowych flakon malagi, wraz z maleńkim kieliszkiem kryształowym sam zjadł pasztecik, popił szklanką wina Porto i z temi wszystkiemi pakunkami wrócił do wagonu.

Przysługa, jaką wyświadczył, wina była według niego zawiązać ściślejszą znajomość pomiędzy nim a dwiema towarzyszkami podróży

Mylił się jednak.

Zakonnica wraz z młodem dziewczęciem uprzejmie podziękowały za tę wysoką dla siebie grzeczność i na tem skończyło się wszystko. Rozmowa nie zawiązała się już powtórnie.

Kilka słów, wymienionych w drodze pomiędzy Dijon a Paryżem, o niczem go nie powiadomiły.

Wobec tak silnego przeciwieństwa, przeklinał w duszy siostrę Marję.

— Czart chyba wmięszał tu tę bigotkę!... — powtarzał w myśli. — Gdyby nie ona, otrzymałbym już mnóstwo zwierzeń od tej uroczej blondynki. Nie uznam się jednak za zwalczonego. Muszę dowiedzieć się, kto jest to piękne dziewczę, które do tego stopnia zawróciło mi głowę.

Pociąg szedł ze zwykłą szybkością. Z Laroche do Paryża nie zatrzymywał się wcale.

O oznaczonej godzinie przybył na stację w Paryżu. Gerard, wyskoczywszy z wagonu, podał rękę Anieli, aby dopomóc jej wysiąść, jak to w Marsylji uczynił.

Dziewczę, podziękowawszy, oddało też przysługę swej towarzyszce i obie weszły na salę, dążąc ku wyjściu.

Szły bardzo prędko. Gerard postępował za nimi.

— Wsiądą do powozu... bezwątpienia — wyszepnął. — Posiadam słuch dobry, zapamiętam adres, jaki wskażą woźnicy i według tego dalej mój plan ułożę.

Nagły, niespodziewany wypadek pomięszał jego zamiary.

Tuż przy drzwiach wyjścia, prawie na progu sali, ukazał się mężczyzna około pięćdziesięciu sześciu lat mieć mogący, eleganckiej powierzchowności, nader wytwornie ubrany.

Spostrzegłszy go, Aniela wydała okrzyk radosny.

— Ojciec... mój ojciec! — wołała, rzucając się z dziecięcą żywością w jego objęcia.

Po mnóstwie uścisków, ojciec pięknej blondynki zwrócił się z powitaniem do zakonnicy i wyprowadził obie na zewnątrz.

Wytworne lando, zaprzężone w parę prześlicznych anglo - normandów, oczekiwało przed stacją; obok landa stał mały omnibus familijny z temi samemi co lando na drzwiczkach inicjałami.

— Daj mi, kuzynko, kwit od swoich bagażów — rzekł ojciec Anieli do zakonnicy; —omnibus na nie czeka. Jan zajmie się ich odbiorem i przywiezie do pałacu. My jedźmy naprzód, nie tracąc chwili. Śniadanie na was oczekuje.

Siostra Marja podała kwit swemu wujowi, który kolejno oddał go służącemu z rozkazem odebrania bagażów i przywiezienia ich omnibusem, poczem, połączywszy się z dwiema przybyłemi, wsiadł wraz z niemi do powozu.

Gerard, stojąc nieruchomy na najwyższym stopniu schodów, wszystko widział i słyszał.

Gdy lando ruszyło z miejsca, uwożąc obie kobiety, Aniela, siedząca na przedzie, rzuciła okiem w stronę stacji

Były sekretarz Richeta pozdrowił ją ukłonem. Dziewczę oddało mu ukłon skinieniem głowy.

— Komu się kłaniasz? — zapytał ojciec, spostrzegłszy ruch dziewczęcia

— Temu panu, którego widzisz ot tam, ojcze, stojącego na schodach.

— Naszemu towarzyszowi podróży... — dodała zakonnica.

— Człowiek to niezmiernie grzeczny... uprzejmy — dorzuciła Aniela.

— Nieco jednak ciekawy... i gadatliwy — odezwała się siostra Marja. Gdyby tak moje, jak i Anielki zachowanie się nie było mu nakazało powściągliwości, jestem pewną, że okazałby się bardziej poufałym, aniżeli pozwala na to przyzwoitość towarzyska.

— Jam tego nie zauważyła — odparła wesoło Aniela. — Wydał mi się on zupełnie na swojem miejscu. W podróży wolno przecie porozmawiać z osobami, które nam nie były przedstawionemi. To bawi... rozrywa.

— Bądź ostrożną, me dziecię.. — zaczął, śmiejąc się żartobliwie, ojciec Anieli.

— Dlaczego?

— Rozrywki podobnego rodzaju mogą być kompromitującemi. Taki towarzysz podróży, wyglądający przy zwoicie z pozoru, zdaje się być dobrze wychowanym... Poczyna rozmowę... odpowiada mu się. Z tych kilku słów zamienionych obojętnie, wynika bliższa znajomość... I jest się zmuszoną bądź na bulwarach, bądź w teatrze, przyjąć i oddać ukłon nawzajem jakiemu rycerzowi przemysu zaułkowego.

— Twój ojciec ma słuszność — rzekła siostra Marja — mówi to właśnie, o czem ja myślałam.

Po tych słowach rozmowa przeszła na inny przedmiot i zapomniano zupełnie o towarzyszu podróży.

Gerard jednakże nie zapomniał Anieli.

d. c. n.

DODATEK TURYSTYCZNY

Karnawał w najweselszych miastach Europy

Najweselsze miasta Europy — to Wiedeń, rozbrzmiewający muzyką melodyjnych walczyków i Budapeszt — ojczyzna orkiestr cygańskich i złotego węgrzyna. Specjalnie wesoły i beztroski nastrój ogarnie oba te miasta w karnawale.

Bardzo szczęśliwym pomysłem jest więc zorganizowanie przez Orbis karnawałowej wycieczki, która wyruszy w dniu 22 lutego do Wiednia i Budapesztu. Specjalną atrakcją wycieczki będzie zwiedzanie Państwowych Piwnic w Budafok pod Budapesztem, gdzie uczestnicy wycieczki będą mogli bezpłatnie próbować różnych gatunków wina węgierskiego. Wycieczka wróci do Polski w dniu 27 lutego.

Koszt uczestnictwa, obejmujący paszport, wizy, przejazdy kolejowe, utrzymanie w luksusowych hotelach, zwiedzanie Wiednia i Budapesztu, wynosi przy przejazdach w kl. III — 245 zł. a w kl. II — 295 zł.

Do Hiszpanii i na Majorkę

Najważniejszym momentem w organizowaniu wycieczki jest zawsze wybór oryginalnej, pięknej trasy, którąby dawała uczestnikom maksimum wrażeń.

Niebanalną trasą w całem tego słowa znaczeniu jest szlak wycieczki Orbisu, która wyruszy z Polski 20 lutego do Hiszpanji i na Majorkę, po drodze zwiedzi Genewę — siedzibę Ligi Narodów, a 9 marca przybędzie do Nicei — na Lazurowy Brzeg gdzie marzec jest najpiękniejszy.

Potem wycieczka zwiedzi Barcelonę, Monserrat — osnute średniowieczną legendą. Śladami Chopina zwiedzi Majorkę, a w powrotnej drodze zatrzyma się w Strasburgu i w Dreźnie — mieście zbiorów sztuki. Powrót do Warszawy 9 marca.

Cena uczestnictwa (zł. 950) obejmuje przejazdy koleją w kl. II do Hiszpanji, a w kl. I w Hiszpanji i na statkach, utrzymanie w luksusowych hotelach, zwiedzanie miasta autobusami.

Radjo propaguje turystykę

Polskie Radjo, dążąc do jaknajwiększej popularyzacji radja wśród sportowców, organizuje rok rocznie szereg imprez sportowych o charakterze propagandowym. Do najpożyteczniejszych — należy bezwątpienia — turystyka. Zapoznaje bowiem ona uczestników z pięknem przyrody, z okolicami nieznanemi — pełnemi uroku i malowniczości.

Organizowane w sezonie ubiegłym przez Polskie Radjo, wycieczki turystyczno - kolarskie cieszyły się największą frekwencją uczestników. Pozwalały one bowiem na zapuszczanie się w odległe — czasem zupełnie dla uczestników nieznane okolice.

Wycieczki kolarskie, organizowane przez referat sportowy rozgłośni warszawskiej, szły przedewszystkiem po linji poznania zabytków, miejsc związanych dla Polski, jak również dla poznania znanych z historją osób zasłużonych krajobrazu leśnego.

Ogólna ilość kilometrów przejechanych w ubiegłym sezonie, wyniosła w każdej Rozgłośni ponad 1200 km. Przeciętna frekwencja uczestników w wycieczce wynosiła około 50 osób

Rozgłośnia łódzka organizowała ciekawe wycieczki piesze.

Rozgłośnia krakowska zaś, poza urządzeniem interesującego widowiska — Gymkhany Kajakowej" w Parku Krakowskim, w której startowali wyłącznie radjosłuchacze, zorganizowała w ciągu sezonu 27 wycieczek kajakowych. Ilość uczestników w poszczególnych wycieczkach wahała się — od 26 — do 110 osób. Ogółem udział wzięło 949 uczestników.

Najbardziej jednak intensywną działalność turystyczną, rozwinął referat sportowy rozgłośni lwowskiej

Organizowano piesze wycieczki wspólnie z polskiem towarzystwem krajoznawczem, kierując radjosłuchaczy w coraz to inne strony Lwowa. Ogółem zorganizowano 52 wycieczki z poważną ilością — 884 uczestników. Przebyto pieszo 1120 km. Wycieczek kolarskich odbyto 58, przy 1150-ciu uczestnikach. Ilość km. przebytych — 4360.—

Pozatem odbyto szereg dalszych wycieczek.

Ilość osób, które wzięły udział w tych wycieczkach, wyniosła około 250, — kilometrów przejechano około 3.500

Ogółem — w wycieczkach organizowanych przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja — wzięła udział imponująca ilość — ponad 5.000 radjosłuchaczy.

Z powyższych danych wynika, że dzięki akcji referatów sportowych polskiego radja, turystyka w Polsce wkracza na nowe drogi, wciągając coraz szersze masy społeczeństwa.

Snieg w górach

W ostatnich dniach w całej Polsce spadł obficie śnieg. Jak nas informują, w górach panuje obecnie lekki mróz, przy bezwietrznej i słonecznej pogodzie. Słowem — idealne warunki dla narciarzy.

Okoliczność ta niewątpliwie przyczyni się do jaknajliczniejszego zjazdu sportowców w góry, a w pierwszym rzędzie na Huculszczyznę w okresie raidu huculskim szlakiem II brygady legjonów, który odbędzie się 14 —16 lutego pod protektoratem generalnego inspektora sił zbrojnych — gen. Śmigłego - Rydza.

—oOo—

Kronika turystyczna

KARNAWAŁ POD GUBAŁÓWKĄ!
Od dnia 20 bm. zniżki kolejowe do Zakopanego!

Celem większości wyjazdów w porze zimowej jest dla turystów i narciarzy — Zakopane. Z tem większą radością powitają oni niewątpliwie wiadomość, że w dniach od 20 do 26 lutego można będzie udać się do Zakopanego na specjalnie dogodnych warunkach, płacąc za przejazd tam i z powrotem tylko 2/3 ceny biletu.

Zniżki te wyjednała w ministerjum komunikacji liga popierania turystyki, organizując w tym czasie zjazd do Zakopanego na „Śnieżne Zapusty".

Karty uczestnictwa, dające prawo do zniżek kolejowych, jak również do zniżonych cen wstępu na szereg imprez w Zakopanem, wydają wszystkie oddziały biur podróży Orbis i Wagons — Lits/Cook.

STAŁY POCIĄG NARCIARSKI DLA TURYSTÓW Z ZAGRANICY.

Uruchomiony tytułem próby pociąg dla narciarzy zagranicznych z Bytomia do Zwardonia, będzie kursował na mocy zarządzenia ministerjum komunikacji stale, co soboty przez sezon zimowy.

STATYSTYKA FREKWENCJI SCHRONISK TURYSTYCZNYCH.

Jak się dowiadujemy, wydział turystyki przystąpił w roku ubiegłym do ujęcia statystyki frekwencji schronisk turystycznych. Wyniki statystyki zostaną odpowiednio opracowane i wydane przez główny urząd statystyczny.

Pobieżne zapoznanie się z napływającemi co miesiąc materjałami statystycznemi poszczególnych schronisk pozwala stwierdzić, iż system statystyki wymaga pewnego ujednostajnienia.

Statystyka, względnie jej ostateczne cyfry, które zostaną opublikowane gdzieś w marcu — lub w kwietniu, umożliwią zorjentowanie się w jakich okolicach kraju i w jakich czasokresach rozwija się ruch turystyczny, a w jakich okresach przeżywa on tam martwe sezony.

TELEFONY W GÓRSKICH SCHRONISKACH TURYSTYCZNYCH.

Ministerjum poczt i telegrafów przystąpiło z inicjatywy wydziału turystyki ministerjum komunikacji do połączenia kilkudziesięciu schronisk turystycznych w Karpatach z siecią międzymiastowych telefonów. W pracy powyższej duże usługi oddała naczelna dyrekcja lasów państwowych.

ZE SPORTU

Migawki olimpijskie

Prasa niemiecka jest pełna pochwał dla doskonałego sędziowania meczu Włochy—Niemcy przez polaka Tupalskiego.

* * *

Curling należy do najstarszych narodowych sportów w Niemczech. Strzelanie na lodzie jest dla szerokich mas górzystej Bawarji tem, czem w lecie są w Niemczech kręgle, uprawiane sportowo, rejestrowano pod względem wyników i nawet mistrzostw. Curling uprawiany jest również przez górali austrjackich i czeskich. Gra odbywa się na torze lodowym długości 44 mtr. i szerokości 4 mtr. Tor podzielony jest na 3 części: środkowa wynosi 22 mtr. długości, pozostałe dwie po 10 mtr. Na końcu toru stoi na lodzie cel w formie grubego koła. Zawodnicy do tego celu strzelają dużemi ciężkiemi talerzami z żelaza, zaopatrzonemi w uchwyt. Przytem rzucony talerz ślizga się po lodzie szybko ku celowi. Na olimpjadzie w Garmisch Partenkirchen odbywa się również strzelanie na lodzie w konkurencji międzynarodowej. Sport ten nie wchodzi jednak do oficjalnego programu igrzysk zimowych.

* * *

Znana zawodniczka norweska Laila Schou Nilsen, która wygrała bieg zjazdowy i zajęła trzecie miejsce w kombinacji alpejskiej, liczy zaledwie 16 lat. Należy ona do elity łyżwiarek świata w jeździe szybkiej. W roku ubiegłym na zawodach w Oslo ustanowiła ona rekord światowy na 500 metrów. Ponadto Schou - Nilsen należy do najlepszych tenisistek norweskich. W biegu zjazdowym pokazała ona prawie męską klasę w opanowaniu nart, szybkości i pewności zwrotów.

* * *

Po raz pierwszy w historji zimowych igrzysk olimpijskich płonie w Garmisch Partenkirchen na stadjonie narciarskim znicz olimpijski nieprzerwanie od dnia otwarcia igrzysk i zostanie zgaszony w dniu zamknięcia zawodów zimowych. Na wieży konstrukcji żelaznej, wysokośści 30 metrów pali się ogień szerokim płomieniem. Materjałem palnym jest gaz „Propan". Jest to gaz przechowywany w stanie płynnym w dużych butlach pod ciśnieniem 8 atmosfer. U stóp wieży zainstalowano małą „gazownię", która dysponuje niezbędnemi urządzeniami dla przeprowadzenia gazu z formy płynnej w stan lotny.

* * *

Najlepszy narciarz szwedzki Sven Erikson, najgroźniejszy rywal Birger Ruuda w skokach, liczy 26 lat. Jest on synem bogatych gospodarzy wiejskich i latem pracuje na roli. Sven miał 17 lat, kiedy zdobył mistrzostwo Szwecji w kombinacji. — W r. 1928 zdobył on dwa tytuły mistrzowskie kombinacji i skoku otwartym. W r. 1929 wskutek niedyspozycji nie startuje, ale w następnym roku znów jest mistrzem kombinacji. Od 1930 r. startuje wyłącznie w skokach i zdobywa mistrzostwo Szwecji (w skokach otwartych nieprzerwanie do 1936 r.).

Barwy Szwecji na igrzyskach olimpijskich reprezentuje on poraz trzeci. W r. 1928 w St. Moritz zajął on 6-te miejsce w kombinacji, w 1932 r. w Lake Placid był piątym w kombinacji i czwartym w konkursie skoków.

Erikson jest ponadto wybitnym specjalistą jazdy aplejskiej. Kierownictwo drużyny szwedzkiej wycofało go jednak z biegu zjazdowego, gdyż obawiali się, że zbyt wielkie ryzyko biegu zjazdowego może im utracić najlepszego skoczka.

* * *

Niemiłe wieści nadchodzą z Garmisch o kierownictwie naszych hokeistów. Niepodobna nie podkreślić okoliczności, że po zwycięstwie Austrji nad nami, inż. Tupalski miał się wyrazić, że: „Polska przegrała zasłużenie", na co jeden z Polonji zwrócił uwagę: „Jakto i pan, kapitan drużyny to mówi? Wobec tego jest pan d..." Za chwilę policjant pomógł p. Tupalskiemu... podnieść się z ziemi.

W krytycznych minutach podczas meczu z Austrją p. T. na prośby hokeistów interwenjując za niesłuszne wykluczenie Sokołowskiego miał znów powiedzieć: „Szkoda gadać i tak przegracie!"

UCZMY SIĘ JEŹDZIĆ NA NARTACH! Miejski komitet WF. i PW. w Sosnowcu organizuje w dalszym ciągu bezpłatną naukę jazdy na nartach. Ćwiczenia odbywają się na stadjonie miejskim przy ul. Aleja, codziennie od 14.30. Urzędnicy kończący pracę o 16-ej, mogą rozpocząć ćwiczenia o 16.20.

× **Roczne walne zebranie członków Strzeleckiego K. S. w Sosnowcu.** Zarząd Strzeleckiego KS. w Sosnowcu podaje do wiadomości swych członków, że roczne walne zebranie członków odbędzie się w nadchodzącą sobotę w sali związku pracowników ubezpieczeń społecznych przy ulicy Kołłątaja 17 w pierwszym terminie o godz. 16.30, w drugim o godz. 17, bez względu na ilość obecnych.

× **Nowy rekord Ficka.** W New Haven słynny pływak amerykański Peter Fick, polak z pochodzenia, ustanowił nowy fantastyczny rekord pływacki na 100 m. stylem dowolnym. Dystans ten przepłynął Peter Fick w czasie 56.4 sek. Dotychczasowy rekord światowy należał również do Peter Ficka i wynosił 56.6 sek. Na tych samych zawodach ustanowiono kilka amerykańskich rekordów pływackich, m. in. Vandeweghe na 50 jardów stylem grzbietowym uzyskał czas 27.2 sek., a na 100 m. 1.06.4 sek.

Do akt I. Km. 1468/35, 416/33, 1121/35.

Obwieszcz nie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu 1-go rewiru, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza Nr. 8, na mocy art. 602, 603, 604 K P. C. ogłasza, że w dniu 29 lutego 1936 roku o godzinie 13-ej (nie później niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ul. Prez. Mościckiego Nr. 12 w zakładzie ślusarskim odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I-szym terminie ruchomości składających się: z tokarni, wiertarki, prasy, piły, aparatu do spawania, kowadła, motoru, nożyc i inn., oszacowanych na łączną sumę zł. 2030, oraz w tymże dniu w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej Nr. 39 o godzinie 12-ej w sklepie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I-szym terminie ruchomości składających się: z rowerów, części rowerowych, patefonu, płyt gramofonowych, urządzenia sklepowego i inn. oszacowanych na łączną sumę zł. 3911 gr. 20.

Sprzedaż rozpocznie się od 1/2 ceny oszacowania.

że w dniu 2 marca 1936 r. o godzinie 11 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ulicy Prostej Nr. 1 w mieszkaniu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I-szym terminie ruchomości składających się z pianina firmy „Arnold Fibiger" fornierowanego pod machoń, oszacowanych na łączną sumę zł 750.

Sprzedaż rozpocznie się od 1/2 ceny oszacowania.

że w dniu 28 lutego 1936 r. o godz. 10-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ulicy Sienkiewicza Nr. 13 w drukarni odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I-ym terminie ruchomości, składających się z maszyny drukarskiej, płaskiej, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.000.

Sprzedaż rozpocznie się od 1/2 ceny oszacowania.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik (—) FELIKS ZEMANEK.

Sosnowice, dn. 13 lutego 1936 r.

HUMOR

PRYNCIPALISTA.

Jeden z gości męczy się w restauracji nad spożyciem befsztyku. Używa wszelkich sposobów, lecz ciężko mu idzie. Nadchodzi kelner i pyta się go: „Czy mam podać piwo zaraz, czy po jedzeniu." Gość odpowiada: — „Wpierw praca, a potem dopiero przyjemność".

OBOWIĄZUJE TARYFA.

„Rysiu — gdy dam ci złotego, otrzymam od ciebie całusa?" — pyta ciotka.

„Ciociu — gdy wypiję tran" — odpowiada Rysio — „również dostaję złotego".

NIEZRĘCZNY.

— Panie Wacławie, niech pan przyjdzie do nas w niedzielę. Będzie kilka ładnych i młodych kobiet.

— Ja nie przychodzę dla ładnych i młodych kobiet, tylko dla pani.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski